



TYGODNIK LOKALNY

RZECZ KROTOSZYŃSKA

walentynki!



Sklep
ze świecami
Sienkiewicza 2a
pn.-pt. 10.00-16.00
soboty do 13.00

Nr 6 (721)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Red. wydania: S. Pośpiech

10 lutego 2009 r. Rok XIX

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl



30 kwietnia ubiegłego roku na ul. Ostrowskiej w Krotoszynie doszło do wypadku – biznesmen rozbił swoje ferrari. Mimo iż sprawa wydawała się jasna – kierowca pod wpływem alkoholu, wypadek i ranny pasażer – to do dziś brak jej sądowego finału. Postępowanie ciągnie się już blisko rok, odbyło się kilka rozpraw.

Co z segregacją 5 odpadów?

Kryzys gospodarczy dotknął także firm związanych z ekologią. Gmina i PGKiM dokładają do selektywnej zbiórki odpadów blisko 300 tys. zł rocznie. Winna jest nie tylko koniunktura, ale także mieszkańcy, którzy nieodpowiedzialnie wyrzucają domowe śmieci do pojemników na segregowane odpady.

Zniknęła tablica 8 z dworca PKP

W wyniku zmian na krotoszyńskim dworcu z jednej ze ścian zniknęła tablica upamiętniająca przyjazd do stolicy powiatu pociągu *Poznańczyk* w 1919 r. Tablica ma trafić do remontu, na razie jednak nie wiadomo nawet, gdzie zawiśnie.

Znowu grypa 11

Mieszkańcy powiatu szturmują lekarskie gabinety. Jak co roku, w pierwszym kwartale mamy zwiększoną zachorowość na gripę. Choć zarażonych jest dużo, instytucje ochrony zdrowia uspokajają.

Był Niesiołowski 12

Z uczniami krotoszyńskiego liceum spotkał się wicemarszałek sejmu, prof. Stefan Niesiołowski. Znany polityk wygłosił krótki wykład o polskiej demokracji, a następnie wziął udział w dyskusji problemowej. Niesiołowski znalazł także czas dla dziennikarzy oraz odwiedził redakcję *Rzeczy*.

KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów

wymiana rozrządów
krótkie terminy realizacji

SKF

serwis klimatyzacji

SPRZEDAŻ
TŁUMIKI, KATALIZATORY

MONTAŻ
HAKI HOŁOWNICZE

CZYNNE: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY, UL. ŁACNOWA 48, TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703

REKLAMA

**REKLAMA
W RZECZY****BEDZIESZ
ZADOWOLONY!**

Dealer Fiat Auto Poland 75637 – Krotoszyn

**SALON – SERWIS – SKLEP
KOMIS – WYPOŻYCZALNIA**ul. Ostrowska 191 63-700 Krotoszyn
062 722 62 89, 062 725 24 55

www.mrpiotrowscy.pl

www.piotrowscy.otomoto.pl



poszukuje do współpracy fotoreportera

Ofery wraz z CV i dokumentacją dorobku prosimy składać w redakcji przy ul. Sienkiewicza 2a, tel. 062 725 33 54 lub e-mail: sekretariat@rzeczkrotoszyńska.pl



Hardbit



Nawigacja

MIO MODV 200
z mapą polski
gwarancja 24 miesiące

390 zł brutto

Pamięć flash

4GB USB

29 zł brutto



Urządzenie wielofunkcyjne

BROTHER DCP145
drukarka, skaner, kopolarka
gwarancja 24 miesiące

248 zł brutto

Krotoszyn, ul. Benicka 2a. Tel. 062 725 72 06, 062 725 77 78

mieszkania od 31-100m²

w LESZNIE do wyboru w jednym z dwóch bloków



perfekt
budowanie to nasza pasja

biuro sprzedaży mieszkań

tel./fax 065 529 46 58

kom. 500 062 405

64-100 Leszno, ul. Chodźszewskiego 2A

mieszkania
100m²
+ garaż GRATIS
zakup
bez wymaganej
wplaty własnej

www.perfekt-leszno.pl

Zajazd 112 Romanów 25, tel. 888 677 650

wesela stypy
Organizacja imprez na salach

Wolne terminy na komunie

Wywiad tygodnia

z **Tadeuszem Stachurskim**, inspektorem ds. remontowo-budowlanych w krotoszyńskim Urzędzie Miejskim

W lutym mija rok, odkąd został Pan zatrudniony na nowo utworzonym stanowisku. Na czym polega Pana praca?

Wspieram podległe burmistrzowi jednostki oświatowe, kulturalne, sportowe i samorządy wiejskie w zakresie remontów, modernizacji, a także w wyborze wykonawców, opracowaniu kosztorysów inwestorskich. Zajmuję się także coroczną oceną stanu technicznego obiektów. Zlecam ekspertyzy i kosztorysy, udzielam fachowej pomocy interwencyjnej dyrektorom szkół, biblioteki publicznej, muzeum czy ośrodka kultury, gdy mają problemy dotyczące modernizacji. Razem jest to 26 obiektów.

Pod moją pieczę są remonty, których koszt jednostkowy nie przekracza 14 tysięcy euro. Zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych nie trzeba wtedy ogłaszać przetargu. Procedura jest krótsza. Dotychczas tymi sprawa-

mi zajmowali się dyrektorzy placówek, dla których jestem pełen uznania, ponieważ wykazywali poza ich merytoryczną działalność. Nadal jednak szefowie instytucji są stroną w umowach, a moją rolą jest przejęcie części technicznej.

Jaki jest bilans Pańskich działań? Które obiekty zostały w 2008 r. wyremontowane, a które wymagają dalszych nakładów?

Największe problemy są z wiejskimi domami kultury i świetlicami. Sołtysi zarządzający nimi w imieniu gminy mają niewielkie pieniądze, wystarczające zaledwie na opłacenie energii i wywóz śmieci. Trzeba było zhierarchizować najpilniejsze sprawy do załatwienia. Dlatego w pierwszej kolejności wymieniliśmy dachy niektórych świetlic, m.in. w Chwaliszewie, Gorzupi, Różopolu, ze środków wydziału oświaty i spraw społecznych. Na przykład wymieniliśmy okna w budynku żłobka, zerówki i Ośrodka Interwencji Kryzysowej. A w tym roku zamierzamy ocieplić tam dach i wykonać podjazd dla niepełnosprawnych oraz zdemontować stare, metalowe drzwi.

Przez ostatni rok udało się uporządkować wiele rzeczy. Do tej pory były one rozrzucone po wydziałach urzędu, teraz ja jestem osobą spinającą wszystkie kwestie remontowe.

A jakie modernizacje będą przeprowadzone w najbliższym roku?

Na basenie otwartym musi być przebudowana chlorownia wody i nieka małego basenu, ale to koszt powyżej 100 tys. zł. Poza tym trzeba wyremontować salę sportową na Błoniu. Nie ma pieniędzy na inwestycję, więc będziemy ją robić *po kawałku*. Potrzebne jest docieplenie biblioteki miejskiej czy zamontowanie w niej windy wewnętrznej.

Na pewno trzeba kontynuować zakończoną w ok. 30 proc. wielką inwestycję w Szkole Podstawowej nr 4, ale to zadanie prowadzi wydział inwestycji i rozwoju. Zrobiono dach, wygospodarowano nowe pomieszczenia dla pięciu oddziałów, odnowiono sanitariaty. Dalszy remont obejmie wymianę systemu ogrzewania, bo Zakład Energetyki Ciepłej doprowadził sieć ciepłowniczą do szkoły. Poza tym trzeba wymienić posadzki, pomalować sale itp.

Trwa remont czwórki, ale następna w kolejności jest jedynka. Jakich modernizacji można się spodziewać?

W Zespole Szkół nr 3 na alei Powstańców Wlkp. zatrzymano pracę kotłowni węglowej, zdemontowany zostanie wielki komin wolnostojący. Będziemy następne rzeczy robili etapami, na tyle, na ile uda się pani dyrektor pozyskać pieniądze z budżetu Krotoszyńska. Spory problem stanowi sala gimnastyczna, wymagająca albo gruntownego remontu, albo rozbioru. Jest bowiem zawilgocona, praktycznie pozbawiona wentylacji i ocieplenia. Najpierw chcieliśmy ją wyburzyć, ale pojawiła się koncepcja budowy w tym miejscu sali widowiskowo-szkolnej z udziałem środków zewnętrznych. To decyzja strategiczna, która zależy od burmistrza i radnych.

Rozmawiał **Sebastian Pośpiech**

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

KONIEC Z KEBABEM?

To kuriozalne stwierdzenie: *Od razu poczynił pewne działania, by pomóc pracownikom „Elpy Onder”.* Jednym z nich było powiadomienie podwładnych, by pracowników potraktować na szczególnych warunkach. To znaczy jak? Grzecznie? Poza kolejnością? Z szacunkiem? To po pierwsze. A po drugie... no to faktycznie wymierna pomoc, nakazać pracownikom, żeby byli mili...

ORS

U nas w Krotku to jest na prawdę fajnie – ktoś czegoś nie robi – źle, coś próbuje robić – jeszcze gorzej bo mu zazdroszą (ciekawe czego). Chcesz wiedzieć, co robi stowarzyszenie, to się do niego zapisz i może sam coś zrobisz, albo idź na spotkanie i posłuchaj. Sam jestem ciekawy – może *Rzecz* coś napisze? A poza tym inne miasta partnerskie też mają swoje sto-

warzyszenia, więc nie rozumiem, dlaczego Turcja ma nie mieć.

mlchał

Cóż, problem na pewno jest, ale chyba tylko i wyłącznie w wymiarze finansowym, gdyż współpraca z miastami partnerskimi to na pewno działanie zgodne z prawem, ale wyrażam również niepokój o skutki finansowe dla miasta, gdyż wylot do Turcji to koszty chyba kilkukrotnie przewyższające wyjazd do Litwy czy Niemiec. Najprawdopodobniej członków towarzystwa nie będzie stać na finansowanie tych kosztów, a wtedy co?

xyz

PIJANY POLICJANT...

Jak wykaże śledztwo zapewne kierowca samochodu marki ford scorpio cofał i z ogromną prędkością uderzył w prawidłowo zaparkowany pojazd marki mazda, w którym na poboczu odpoczywał po-

ciężkiej służbie komendant z wieloletnim stażem. W wyniku kolizji poszkodowany doznał szoku, a sprawca wpadł w panikę i zaczął gonić Boga ducha winnego policjanta. Na szczęście do akcji wkroczyli policjanci z krotoszyńskiej komendy i obezwładnili sprawcę. Sprawcy zostanie postawiony zarzut spowodowania kolizji w ruchu lądowym... Podobnie jak z chłopakiem z peugota pod Koźminem.

kostas

To sprawcy grozi tylko zwolnienie ze służby?

zdezorientowany

Kara za takie wykroczenie powinna być, i to odpowiednia, żeby ludzie wiedzieli, że nie ma wyjątku. Policjanci czują się bezkarni i wydaje się im, że mogą wszystko. Brawo za odwagę dla gościa, co go dorwał!!!

\$\$Elwis\$\$

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

Wybudują dwa kolejne orliki!

W tym roku w Krotoszynie powstaną aż dwa kompleksy boisk sportowych **Orlik 2012**. Jedno w Liceum im. Hugona Kołłątaja, drugie w Zespole Szkół nr 3.

Wnioski na realizację obu inwestycji złożono w ramach rządowego programu *Moje Boisko - ORLIK 2012*. Uzyskały one pozytywną opinię zarządu województwa wielkopolskiego i zostały zakwalifikowane do dofinansowania. O tym radosnym fakcie poinformował media poseł Maciej Orzechowski. – *Zainteresowanie samorządów programem w roku 2009 było ogromne, tym bardziej na uwagę zasługuje fakt, iż Krotoszyn, jako jedno z nielicznych miast w Wielkopolsce, będzie posiadał aż dwa „orliki”* – podkreśla krotoszyński parlamentarzysta.

Samorządy otrzymają po 333 tys. złotych z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Urzędu Marszałkowskiego. Resztę środków muszą wyłożyć z własnych budżetów. W przypadku ogólniaka z budżetu powiatu krotoszyńskiego, natomiast 30 proc. inwestycji w szkole na alei Powstańców Wlkp. sfinansuje gmina.

Kompleksy dwóch boisk: do piłki nożnej (o wymiarach 30 x 62 m) oraz wielofunkcyjne do gry w piłkę koszykową i siatkową, powstaną do końca 2009 r. Co naj-



Wicepremier Schetyna w Zdunach

ważniejsze, będą to boiska bezpłatnie dostępne dla wszystkich.

Przypomnijmy, że podobny kompleks sportowy powstał już w Zdunach (uroczyście otworzył go G. Schetyna), tak więc do dyspozycji mieszkańców naszego powiatu będą już trzy tego typu obiekty. (popi)

Stare filmy w necie

Dwa okolicznościowe filmy nakręcone w Krotoszynie w latach 60. XX wieku można oglądać przez internetowy serwis *YouTobe*. Jeden z nich przedstawia obchody 550-lecia lokacji miasta (w 1965 roku), drugi (z tego samego okresu) jest jego dokumentalną *reklamówką*. Produkcja rocznicowa zrealizowana została na zamówienie ówczesnej Miejskiej Rady Narodowej.

Oba obrazy prezentują historyczny, nieznanym wielu ludziom obraz miasta. Naj-

młodszy mogą zobaczyć, jak wyglądała propagandowa wizja życia ich dziadków i babć w latach PRL. Obie produkcje dla potrzeb publikacji internetowej przygotowała zdunowska firma *Wideo - Pawlik*.

Stolica powiatu na stronie *YouTube* posiada swój własny kanał, założony w styczniu tego roku. Od tego czasu pojawiło się tam osiem filmów, m.in. z niedawnej wizyty Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz promocyjny obraz o mieście zrealizowany przez TVP. (mn)

Ile duży bank zapłaci gminie?

Mający siedzibę w krotoszyńskim ratuszu bank WBK będzie płacił gminie 110 zł czynszu za metr kwadratowy. Miesięczne wpływy do budżetu wyniosą z tego tytułu ok. 25 tys. zł.

Tę wysoką cenę wynegocjował burmistrz Krotoszyna Julian Jok i poinformował o tym fakcie radnych. Opozycja przyjęła wiadomość z zadowoleniem.

Sprawa została nagłośniona przez radnych z opozycji, gdy wóldarz miasta w listopadzie 2008 r. przedstawił propozycję bezprzetargowego przedłużenia umowy dzierżawy dotychczasowemu bankowi od stycznia 2009 r. na kolejne 9 lat. W projekcie uchwały Rady Miejskiej zapisano, że burmistrz ma wynająć pomieszczenia za kwotę nie mniejszą niż 45 zł za metr kwadratowy, co oburzyło niektórych rajców. Domagali się uzyskania znacznie większej sumy podnosząc, że w innych lokalach w samym centrum

miasta placówki bankowe płacą nawet powyżej 100 zł za metr powierzchni. Radni z opozycji argumentowali, że banki stać na opłacanie takich stawek. Niektórzy proponowali ogłoszenie przetargu na wynajem pomieszczeń przyratuszowych, ale ostatecznie stało na tym, że burmistrz obiecał przeprowadzić skuteczne negocjacje. Miał też o wynikach rozmów poinformować radnych. Jak widać, słowa dotrzymał.

Należy dodać, że w umowie gmina zobowiązała się do pokrycia połowy kosztów remontu instalacji grzewczej i wymiany okien. Z krotoszyńskiej kasy na ten cel zostanie przeznaczone ok. 200 tys. zł. **Sebastian Pośpiech**

40 tysięcy złotych dla Folk Festivalu!

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego dofinansuje kwotą 40 tys. zł folkowy festiwal w Krotoszynie. Krotoszyński Ośrodek Kultury otrzyma pieniądze z programu zatytułowanego *Wydarzenia artystyczne*.

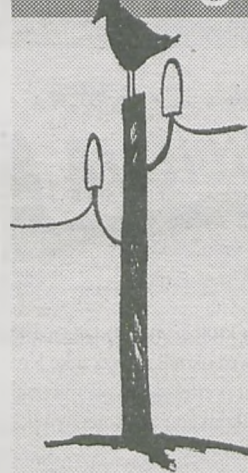
Dyrektor KOK-u Wojciech Szuniewicz od trzech lat składał wnioski na organizację letniego festiwalu, jednak do tej pory nie znalazły one uznania w oczach urzędników resortu kultury. – *Okazuje się, że do trzech razy sztuka. Rok 2009 jest pierwszym i pewnie nie ostatnim rokiem uzyskiwania pomocy z ministerstwa* – komentuje szef KOK.

Według Szuniewicza dotacji nie było-

by, gdyby nie bardzo konkretna pomoc krotoszyńskiego posła Platformy Obywatelskiej Macieja Orzechowskiego. – *Można się tylko cieszyć, że działania artystyczno-kulturalne znajdują w jego sercu ważne miejsce* – uważa W. Szuniewicz.

Krotoszyński festiwal jest coraz większym wydarzeniem artystycznym, wpływającym pozytywnie na promocję stolicy naszego powiatu w kraju i poza jego granicami. Organizacja takiej imprezy to jednak wydatek rzędu 200 tys. zł. Część kosztów zostanie pokryta ze środków własnych ośrodka kultury oraz dotacji budżetu gminy i datków sponsorów. (popi)

Telegraf



R o z - drażew. 15 lutego odbędzie się rekreacyjny turniej piłki siatkowej dla mieszkańców gminy.

Zgłaszane drużyny mogą składać się z zawodników mieszkających lub pracujących na terenie gminy. Termin rejestracji upływa 8 lutego. Warto pomyśleć o swojej kondycji. **STOP.**

Zduny. 16 lutego o godz. 14.30 z mieszkańcami Zdun spotka się poseł Janusz Palikot oraz nasz rodziły parlamentarzysta Maciej Orzechowski. Wszystkich mieszkańców miasta i gminy serdecznie zaprasza Ryszard Marek, inicjator spotkania. **STOP.**

Krotoszyn. 17 lutego o godzinie 18.00 odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze klubu Sportowego *Astra*. Spotkanie odbędzie się w restauracji *Cristal* przy ulicy Witosza 53. Podczas obrad przewidziano sprawozdanie prezesa zarządu za 2008 rok. Zaplanowano także przedstawienie planu działań sportowych na rok 2009. **STOP.**

Krotoszyn. 11 lutego o godz. 16.00 w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się kolejne spotkanie w ramach akcji *Dzieci Dzieciom*. Tym razem *Akademii Ruchu* poprowadzi Małgorzata Godorowska z Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury. **STOP.**

Koźmin. 27 lutego o godz. 9.00 Ośrodek Doradztwa Rolniczego organizuje wyjazd dla rolników na Targi *Ferma Bydła* w Poznaniu. Zapisy prowadzi ośrodek przy ul. Strzeleckiej. **STOP.**

Porównaj ceny paliw i wygraj w naszym konkursie

Ceny paliw z dn. 9 lutego na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, <i>Roman Kala</i> , ul. Okrężna 20	3,45 zł	-	3,45 zł
Jarocin, <i>PKN Orlen</i> , ul. Poznańska 26a	3,59 zł	3,74 zł	3,44 zł
Krotoszyn, <i>Intermarche</i> , ul. Tartaczna	3,62 zł	3,72 zł	3,43 zł
Krotoszyn, <i>Robstal</i> , ul. Magazynowa	3,75 zł	3,85 zł	3,49 zł
Krotoszyn, <i>Statoil</i> , ul. Koźmińska 60	3,79 zł	3,99 zł	3,69 zł
Krotoszyn, <i>Bliska</i> , ul. Chwaliszewska	3,59 zł	-	3,45 zł
Milicz, <i>PKN Orlen</i> , pl. ks. Warejska	3,79 zł	4,07 zł	3,69 zł
Ostrów Wlkp., <i>Statoil</i> , ul. Raszkowska 70	3,65 zł	3,85 zł	3,53 zł
Rawicz, <i>Lotos</i> , ul. Samowska 2b	3,66 zł	3,95 zł	3,51 zł



Właściciela tego pojazdu zapraszamy w piątek do redakcji. Jeśli pokaże egzemplarz tego wydania *RK*, odbierze kupon na bezpłatne tankowanie o wartości 50 zł. Przypominamy, że nasz grasujący po powiecie fotoreporter szuka wyłącznie samochodów z naklejkami *Rzecz* umieszczonymi na tylnej szybie. (red.)

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w głowie mieszkańców. Oczywiście nie wszystkich, ale pewnego odsetka społeczności lokalnej. To właśnie przez grupę bezmyślnych ludzi z ulic Krotoszyna znikają pojemniki na plastik, szkło i papier. Kontenery, do których można było za darmo wrzucać opakowania z tworzyw, butelki po napojach, kartony. Na nasze własne życzenie jeden z ważnych elementów segregacji śmieci, zapoczątkowany dwanaście lat temu, w tej chwili – używając terminologii sportowej – leży na łopatkach. Niedługo nie będzie już możliwości legalnego pozbycia się odpadów, które można odzyskać i przerobić. A jakie będzie skutek tego stanu rze-



czy? Wzrośnie liczba dzikich wysypisk, pogorszy się jeszcze bardziej powietrze nad miastem. Bo co zrobi wygodny obywatel? Oczywiście wyrzuci śmieci do rowu lub pozostawi je w lesie. Druga możliwość jest taka, że spali je w swoim piecu. Jedno wyjście gorsze od drugiego. Na obu cierpi środowisko naturalne i my sami, gdyż w nim musimy jakoś żyć.

Dlatego jedynym rozwiązaniem śmieciowego problemu jest *praca u podstaw*. Od najmłodszych lat trzeba uczyć dzieci układania domowych odpadków na kupki. Dorosli muszą tłumaczyć dlaczego taka prozaiczna czynność jest właściwa, a jeśli tego nie potrafią, odpowiednią wiedzę powinni przekazywać wychowawcy w przedszkolach i nauczyciele. W paru krotoszyńskich szkołach propagowane są programy i konkursy prośrodowiskowe. Tam też jest miejsce na wyjaśnienie roli recyklin-

gu. Są także odpowiednie instytucje, jak choćby Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej oraz Związek Gmin Zlewni Górnej Baryczy, które mogłyby zacieśnić współpracę z placówkami oświatowymi. Co jakiś czas organizowane są ciekawe konkursy, np. plastyczne, ale to niewystarczające. Tu potrzeba cyklicznych działań, ciągłego przypominania o konieczności selekcji odpadów. Jeśli nie uda się tego wpoić najmłodszemu, będzie jeszcze gorzej.

A przecież można wzorować się na całorocznej akcji zbiórki zużytych baterii, która zdaje egzamin. Dzieci i szkoły potrafią się świetnie zmobilizować. Całymi garściami przynoszą do szkół lub wrzucają do specjalnych pojemników niepotrzebne *akumulatorki*. Dla najlepszych są nagrody. Łącząc więc przyjemne z pożytecznym.

Sebastian Pośpiech

KRYMINAŁKI



30 stycznia na krotoszyńskim targowisku nieznany sprawca okradł mieszkankę Krotoszyna. Zabrał portfel z dowodem osobistym, kartą bankomatową oraz legitymacją ubezpieczeniową.

3 lutego krotoszyńscy dzielnicowi ustalili sprawcę kradzieży, która miała miejsce 5 stycznia na ul. Kobylińskiej. Z zaparkowanego samochodu zginęła wtedy butla gazowa, następnie 22 stycznia z korytarza posesji na al. Powstańców Wlkp. skradziono kolejną butlę. Sprawcą okazał się dwudziestosześcioletni mieszkaniec Krotoszyna. Skradzionego mienia nie odzyskano.

W nocy 3 na 4 lutego nieustalony sprawca skradł zaparkowanego na os. Tysiąclecia w Koźminie peugeota. Pokrzywdzony, mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego,

oszacował stratę na 23 tys. zł.

4 lutego wieczorem w Nowej Obrze ukradziono renaulta kangoo. Pokrzywdzony, mieszkaniec Koźmina Wlkp., wycenił auto na 25 tys. zł.

4 lutego wandal wybił sześć szyb w domu na ul. Ostrowskiej w Krotoszynie. Ich wprawienie będzie kosztowało 400 zł. Krotoszyńscy policjanci ustalili, że sprawcą był 46-letni mieszkaniec stolicy powiatu. Mężczyznę zatrzymano. Za swój czyn odpowie przed sądem.

4 lutego 58-letni mężczyzna ukradł z firmy na ul. Dworcowej w Krotoszynie 20 kg węgla. Zapłaci mandat w wysokości 400 zł.

9 stycznia w jednym z krotoszyńskich przedsiębiorstw 32-letni mieszkaniec Krotoszyna włamał się do szafki ubraniowej i ukradł z niej telefon komórkowy oraz 20 zł. Sprawcy postawiono zarzuty, przyznał się do włamania. Grozi mu od roku do 10 lat więzienia.

5 lutego skradziono w Krotoszynie peugeota 407 kombi. Pokrzywdzony, mieszkaniec Ostrowa Wlkp., wycenił auto na 50 tys. zł.

WYPADKI

3 lutego na ul. Chłapowskiego w Koźminie Wlkp. mieszkaniec tego miasta jadący fordem transitem nie dostosował prędkości do warunków na drodze i doprowadził do zderzenia z oplem asrą prowadzonym przez koźminiankę. Sprawca kolizji ukarany został mandatem w wysokości 250 zł.

3 lutego na ul. Sienkiewicza w Krotoszynie mieszkanka stolicy powiatu prowadząca forda nie dostosowała prędkości do warunków na drodze i doprowadziła do zderzenia z vw golfem kierowanym przez zdunowiankę. Sprawczyni kolizji ukarana została mandatem (100 zł).

4 lutego na ul. Kobylińskiej w Krotoszynie mieszkanka tego miasta kierująca fiatem 126p nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z fordem prowadzonym przez mieszkańca jednej z pod-

krotoszyńskich wiosek. Została ukarana 250-złotowym mandatem.

4 lutego na rynku w Kobylinie mieszkanka Łodzi jadąca iveco nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z fordem kierowanym przez mieszkankę gminy Kobylin. Sprawca kolizji ukarany został mandatem (200 zł).

5 lutego na ul. Koźmińskiej w Krotoszynie ciężarowy renaulta premium na terenie jednego z przedsiębiorstw uszkodził zbiornik. Rostargniony kierowca został mandatem w wysokości 100 zł.

5 lutego w Smolicach jadący oplem calibrą gostynianin oraz jadący z przeciwka hondą civic kierowca z gminy Kobylin nie zachowali należytej ostrożności podczas mijania i uszkadzili oba pojazdy. Obaj kierowcy zostali ukarani mandatami – po 200 zł każdy.

INTERWENCJE



Pomiędzy 3 a 8 lutego Powiatowa Stacja

Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie udzieliła pomocy ofiarom pięciu wypadków, w tym jednego, który wydarzył się na drodze. 102 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz w koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystały 177 osób. (mik)

Lidl jest tani? W ubiegłym tygodniu na parkingu marketu Lidl przez kilka dni świeciły się lampy – kilkanaście pracujących non stop żarówek o mocy ok. 150 W każda. Nietrudno obliczyć, że koszty tego doświetlania dnia nie były małe. Do tego dochodzą także niemałe ważne aspekty ekologiczne i ochrona naszej planety poprzez oszczędzanie energii. Czy firma świadomie zostawiła włączone oświetlenie? Czy był to tylko przypadek związany z remontem?

(zb)



Z. BUDYŃSKI

Tomasz B. nadal bez wyroku

Blisko rok temu, pod koniec kwietnia 2008, doszło w Krotoszynie o do jednego z najgłośniejszych w ostatnich latach wypadków – pijany kierowca sportowego ferrari wypadł z drogi i staranował płot. W wyniku zdarzenia ranny został pasażer auta. Nadal nie ma wyroku w tej sprawie.

Przypomnijmy – 30 kwietnia ubiegłego roku na wylocie z Krotoszyna w kierunku Ostrowa rozpędzone ferrari wypadło z drogi. Samochód odbił się od krawężnika, prze-

prowadził pod wpływem alkoholu, a w wypadku ranny został pasażer auta. Ponadto uszkodzony samochód był jednym z niewielu egzemplarzy tej marki w Polsce.

u niego blisko 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu (0,93 mg/l). Pasażer doznał obrażeń, które naruszyły jego zdrowie na czas dłuższy niż 7 dni.

Akt oskarżenia wpłynął do sądu po blisko dwóch miesiącach od wypadku – 1 lipca. Pierwsza rozprawa odbyła się trzy tygodnie później. Oskarżony nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień – powiedział Patryk Pietrzak, prezes krotoszyńskiego Sądu Rejonowego. Na wniosek prokuratury przesłuchano 14 świadków.

Sąd zajmował się sprawą jeszcze trzykrotnie – we wrześniu, październiku i grudniu. Podczas dwóch pierwszych rozpraw przesłuchano świadków obrony, a w grudniu – biegłego torakochirurga (specjalistę od otwierania klatki piersiowej w celu diagnozowania i operacyjnego leczenia płuc i jamy płucnej), który miał stwierdzić, jakich obrażeń doznał pasażer ferrari.

Sąd oddalił kolejne wnioski o przesłuchanie trzech osób wskazanych przez obronę – wyjaśnił Patryk Pietrzak. Nie dopuszczono także dowodu w postaci prywatnej opinii lekarskiej sporządzonej na zlecenie Tomasza B. Na kolejnej rozprawie, która odbędzie się 11 lutego, przesłuchany zostanie biegły rekonstruujący przebieg wypadku.

Czyny, o które prokuratura oskarża krotoszyńskiego biznesmena, zagrożone są karą więzienia. Tomasz B. może tam trafić nawet na cztery i pół roku. Zenon Bałagan



Ferrari biznesmena staranowało płot posesji przy ul. Ostrowskiej

leciał kilkanaście metrów i uderzył w drzewo. Odbite auto poszybowało dalej, taranując płot jednej z posesji i zatrzymując się w kolejnym, betonowym ogrodzeniu.

Wypadkiem zainteresowały się wszystkie ogólnopolskie media. O sprawie zrobiło się głośno, gdyż kierowca rozbitego ferrari

Sprawą zajmowała się krotoszyńska Prokuratura Rejonowa. Kierowcę ferrari lokalnego biznesmena, oskarżono o to, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa panujące w ruchu drogowym. Jadąc ulicą Ostrowską Tomasz B. stracił panowanie nad pojazdem i wypadł z drogi. Stwierdzono

Co po tartaku?

Trwa rozbórka budynków po dawnym krotoszyńskim oddziale biadkowskiego tartaku. Firma kilka lat temu sprzedała teren jednemu z lokalnych przedsiębiorców. Na razie nie wiadomo, co powstanie na ogromnym zwolnionym placu. Wieść gminna niesie, że ma tam stanąć kolejny market – to jednak niepewne informacje. Jeśli miałoby się to okazać prawdą, liczba sklepów wielkopowierzchniowych w Krotoszynie będzie imponująca. Ciekawe, w jaki sposób zarządzający wielkimi sieciami handlowymi kalkulują przyszłe obroty i zyski? Krotoszyń liczy tylko 30 tys. mieszkańców, w powiecie jest nas 70 tys. (zb)



Pozostałość tartaku w Krotoszynie

Ukradli brony i sprzedali na złom

7 lutego policjanci z komisariatu w Koźminie zostali powiadomieni o dokonanej minionej nocy kradzieży elementów broni rolniczych z terenu jednego z przedsiębiorstw w gminie. Funkcjonariusze posiadając informacje dość szybko ustalili tożsamość sprawców. Złodziejami okazali się okazali

się dwaj mężczyźni wieku 21 i 25 lat. Obaj są mieszkańcami gminy Koźmin.

Na podstawie zeznań złodziei udało się odtworzyć dokładny przebieg kradzieży. Otóż po zabraniu tzw. barków (elementy broni rolniczych) pocięli je na mniejsze części i sprzedali w punkcie skupu złomu. Po-

krzywdzona firma poniosła straty w wysokości 4 tys. 500 zł. Mężczyznom, którzy jak się okazało byli karani za podobne przestępstwa, przedstawiono zarzuty. Grozi im kara pozbawienia wolności do lat 5. Policja prowadzi działania w celu odzyskania skradzionych przedmiotów. (popi)

Zdechłe zwierzęta w pojemnikach na śmieci

Selektywna zbiórka śmieci jest obecnie nieopłacalna. Gmina i PGKiM dokładają do niej 300 tys. zł rocznie. Głównie dlatego, że niektórzy pozbywają się domowych odpadów, wrzucając je do pojemników na plastik i papier.

System selektywnego zbierania odpadów komunalnych umożliwia odzysk i recykling opakowań oraz wykorzystanie odpadów ulegających biodegradacji. Dla potrzeb selektywnej zbiórki odpadów na terenie gminy Krotoszyn stosuje się pojemniki do ich segregacji. Program zbiórki i segregacji odpadów Zakład Oczyszczania Miasta realizuje od 1965 roku. Obejmuje ona stłuczkę szklaną, tworzywa sztuczne i makulaturę. Na terenie gminy stoi obecnie 235 pojemników na te odpady.

Podwójne koszty

Kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta, Tadeusz Kempinski, mówi: – *Odpady z selektywnej zbiórki zawożymy do Benic, tam pracownicy muszą przebrać śmieci, które powinny być posegregowane. Dziennie mamy około 2 dużych pojemników odpadów, które nie nadają się do recyklingu. A przecież nie powinny się tam w ogóle znajdować. Niektórzy mieszkańcy traktują te pojemniki, jak najzwyklejsze kosze na śmieci. W ten sposób mamy podwójne koszty. Najpierw musimy zawieźć pojemniki do Benic, a później odebrać to, co nie nadaje się do dalszej przeróbki, i zutylizować te śmieci.*

Jankesowi się nie opłaca

Początkowo selektywna zbiórka była opłacalna. Gdy nie było jeszcze tak dużo śmieci, PGKiM sam zajmował się segregacją odpadów. – *Mieliśmy halę, w któ-*



Pracownice firmy dokonują kolejnej selekcji odpadów

rej zajmowali się segregacją. W wakacje bardzo dużo młodych ludzi przychodziło do nas, by sobie dorobić – mówi Kempinski. Jednak z czasem, gdy odpadów zaczęło przybywać, ich segregacja stała się opłacalna dla firmy prywatnej. Wtedy to Zakład Oczyszczania Miasta podpisał umowę z niemiecką firmą *BUHCK Recycling*. Firma ta upadła, a jej działalność kontynuuje Paweł Jankowski – właściciel firmy *Jankes*. Zajmuje się on recyklingiem od około 9 lat.

– *Zdarzały się już wcześniej miesiące, że płacono nam o połowę mniej za odbiór odpadów, ale teraz sytuacja jest bardzo zła. Jak wszystkie dziedziny gospodarki, tak i nas dopadł kryzys – mówi Jankowski.*

Wcześniej nie było problemów ze znalezieniem odbiorców na surowiec wtórny, makulatura była również eksportowana za granicę. W tej chwili nikt nie chce jej odbierać. Pojawiła się propozycja odbioru surowca z jednej z papier-

ni, ale koszt sprasowania i związania makulatury jest prawie 7 razy wyższy, niż odbiorca proponuje za makulaturę. Jak widać zła sytuacja gospodarczo-finansowa wszystkim daje się we znaki. Możliwe, że właściciel już niedługo będzie musiał zamknąć swoją firmę i pomyśleć o innej formie działalności.

Gmina traci pieniądze

Odpady, jakie przywozi PGKiM, trzeba więc przebrać. – *W pojemnikach znajdujemy wszystko: pieluchy, resztki jedzenia, strzykawki, a nawet zdechłe zwierzęta – mówią nam pracownicy firmy Jankes. – To jest tylko podwójna robota. Byłoby naprawdę dużo szybciej, gdybyśmy nie miały do przebrania tak wielu śmieci, których w ogóle nie powinno być. Zdarza się, że ludzie wyrzucają też gruz czy odpadki po remontach mieszkań. Po okresie świątecznym w pojemnikach znajdowały się nawet choinki.*

Ale to tylko połowa problemu, znacznie gorsze jest to, że gmina traci pieniądze. – *Teraz do selektywnej zbiórki dopłacamy ok. 300 tys. zł rocznie – mówi Kempinski. Na dziś najlepszym rozwiązaniem wydaje się zmniejszenie liczby pojemników. W zeszłym roku z ulic naszego miasta zabrano zostało 15 zestawów. – Zabierając pojemniki nie chcemy karać tych, którzy sumiennie segregują odpady, ale mamy nadzieję, że mieszkańcy zaczną przykładać większą uwagę do tego, co inni wyrzucają, gdy pojemników będzie mniej. Część z nich musimy również zabrać, bo właściciele gruntów nie chcą, by dalej stały na ich posesjach. Ostatnio usunięto pojemniki spod marketu *Biedronka*, z ul. Ostrowskiej i z Bukówka. – Do zabrania po-*

jemników z ul. Zdmowskiej zobowiązał nas zarząd dróg, ponieważ stały na jego terenie i nie wyrażono na to zgody – kontynuuje mój rozmówca.

Co będzie dalej?

Jedynym surowcem wtórnym, którego zbiórka sama się finansuje, jest stłuczka szklana. Urzędnicy gminni zastanawiają się w takim razie, czy nie postawić większej ilości pojemników na szkło. Choć z drugiej strony i w tym wypadku zastanawiają się, czy mieszkańcy nie będą wykorzystywali ich do składowania innych odpadów.

Problem selektywnej zbiórki śmieci nie dotyczy tylko naszego powiatu. Wiele polskich miast szuka nowych rozwiązań. Być może jednym z nich będzie wprowadzenie odpłatnego systemu segregacji. – *Nie wiemy jeszcze, co zrobimy, ale będziemy szukać jakichś rozwiązań, by nie zrezygnować w całości z dotychczasowej koncepcji odbioru i segregowania odpadów – stwierdza Kempinski.*

Aleksandra Figlak

REKLAMA

**Walentynkowy
Rejs Weekendowy
14 lutego 2009
od 320zł za parę
UNITY LINE**

Karta EURO<26 - ubezpieczenie dla młodzieży
Bilety autokarowe i lotnicze z Poznania i Wrocławia
Promy do Skandynawii

EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43

A ludzie mówią...

Czy segregujesz odpady? W jaki sposób to robisz?

Tekst: Paweł Krawulski

Zdjęcia: Sebastian Czachor



Stanisław Jędrzejak
(handlowiec)

Oczywiście. Pierwszą selekcję przeprowadzam w domu. Od lat osobno segreguję i zawożę do specjalnych pojemników szkło i plastik. Tak samo postępuję z różnego typu butelkami. Żadnych śmieci nie spalam, gdyż szkodzi to środowisku naturalnemu.



Maria Gulbińska
(emerytowana architekt)

Tak, segreguję. W domu dzielę na plastik, makulaturę itd. Odpady umieszczam w specjalnych kontenerach. Wkładam rzeczy do koszy PCK, choć po ostatnich doniesieniach nabrałam do tej akcji rezerwy. Ponadto palę w piecu gazowym.



Stanisław Panek
(emeryt)

Robię to, chociaż uważam, że na terenie miasta koszty na segregowane odpady jest zdecydowanie za mało. Gdyby było ich więcej, byłby większy porządek, a czystość naszego grodu stanowiłaby naszą wspólną wizytówkę.



Barbara Zarycka
(rencistka)

Naturalnie. W domu oddzielam różne rodzaje śmieci. Z drugiej strony jako mieszkanka ul. Kobylińskiej muszę z przykrością stwierdzić, iż brak tam odpowiedniej ilości koszy. Gdzie mieszkający tam ludzie mają je składować?



Maria Giżycka
(emerytka)

Segreguję i zbieram od lat. Jest to dla mnie jedna z form uczciwego zarobku. Co mogę, to sprzedaję. Chodząc po mieście zauważam, że brakuje pojemników na kolorową makulaturę. Uważam również, że jest za mało pojemników na szkło.



Paweł Krawulski. Tel. 062 725 33 54

KOŹMIN

Powstań ścieżki rowerowe?

Wiele kontrowersji wywołała lokalizacja ścieżek rowerowych w Koźminie. Gdzie mają być zlokalizowane i czy w ogóle jest dla nich miejsce?

Dyskusja ta zelektryzowała radnych podczas posiedzenia Rady Miejskiej, które odbyło się 6 lutego. Dysputę wywołał radny Jan Frąckowiak. Podzielił się on z rajcami następującym spostrzeżeniem. – *Przypatrując się innym miastom zauważa się, iż samorządy budują ścieżki rowerowe. Dlaczego w Koźminie Wlkp. nie jest wdrażany ten pomysł?* – zastanawiał się głośno rajca. Odpowiadając na powyższe uwagi burmistrz przypomniał, iż w kierowanym przez niego mieście jest skomplikowany układ dróg.

W Koźminie wiele dróg jest zbyt wąskich, by można było na nich wyznaczyć dodatkowy pas dla rowerów. Burmistrz argumentował, iż wiele dróg nie spełnia wymagań technicznych. Usłyszawszy o lokalizacji np. na ulicy Klasztornej, odpowiedział, że technicznie miałoby to sens. Zaapelował do radnych o spokój i przyjrzenie się sytuacji. Oczywiście, droga ta wydaje się odpowiednia do budowy ścieżki rowerowej, jednak zaplanowana obwodnica zmniejszy

ruch na tej ulicy. Tymczasem miasto zamierza budować ścieżki na terenie gminy. Radni nie dawali za wygraną. Radnego Frąckowiaka poparł Jacek Wybierała. – *Oczywiście, słuszną sprawą jest budowa ścieżek rowerowych poza terenem miasta. Dlaczego nie buduje się ich jednak w Koźminie? Przecież to wielka przyjemność poruszać się po mieście nad Orlą rowerem* – ciągnął temat Jan Frąckowiak. Temperatury dyskusji nie wytrzymał radny Leszek Chojnicki. – *Pan mówi ciągle tylko o Koźminie. Tymczasem trzeba patrzeć szerzej. Jako przykład podał wieś Borzęciczki. Jego zdaniem tamtejsze drogi wymagają remontu, gdyż mieszkańcy nie mogą dojechać do stolicy gminy w komfortowych warunkach. – Sam tego wielokrotnie doświadczam* – dodał.

Rozmowę podsumował przewodniczący rady Justyn Zaradniak. – *Trzeba kompleksowo przyrzeć się tej sprawie, a nie działać pod wpływem emocji* – zakończył.

(pik)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Msza przy żywym pomniku

6 lutego blisko 300 młodych ludzi z Krotoszyna i Zdun wzięło udział w pieszym rajdzie szlakiem powstańców wielkopolskich z metą przy szanie nad rzeką Borownicą. Marsz, który przeprowadzono już po raz 25., zorganizowało krotoszyńskie Liceum Ogólnokształcące im. Hugona Kołłątaja.

Grupa młodych ludzi z Krotoszyna przyniosła ze sobą proporzec rajdowy oraz narodowe flagi. By oddać hołd powstańcom walczącym w 1919 r. w okolicach Zdun i Borownicy, przyszła także młodzież z Zespołu Szkół i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zdunach. – *Bardzo się cieszę, że po raz pierwszy jest nas tutaj tak wielu. Po raz pierwszy też przy szanie odprawiona zostanie Msza św. w intencji powstańców* – mówił Edward Jokiel, historyk z LO.

Eucharystię celebrowali księża katecheeci z krotoszyńskiego liceum: Marek Muzyka i Radosław Królak. W kazaniu ks. Muzyka podkreślił, że Borownica to miejsce szczególnej pamięci o tych, którzy oddali najwyższą cenę za wolność Ojczyzny. Duszpasterz nawiązał też do obchodzonej w tym dniu 20. rocznicy rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu. Mówił, że uczestniczyli w nich zarówno ludzie prawdziwie zabiegający o dobro Polski, jak i tacy, którzy dbali

jedynie o własny komfort. *Słowa Jezusa: „Pójdź za mną” w języku polskim nie mają takiego oddźwięku, jak na przykład w angielskim. Tam oznaczają okrzyk dowódcy: który podrywa swoich żołnierzy do boju. Do takiej walki wzywany jest każdy chrześcijanin* – powiedział kaznodzieja.

Po Mszy św. Edward Jokiel przedstawił krótki rys historyczny Powstania Wielkopolskiego. Odbył się także apel, w trakcie którego wymieniono nazwiska powstańców poległych w okolicy Zdun. Wspólnie odczytano także tekst powstańczej przysięgi, a następnie złożono wiązanki kwiatów. Każdy z uczestników spotkania rzucił na szaniec przyniesione ze sobą kamienie. – *Szaniec to wciąż żywy pomnik. Każdy, kto tutaj przybywa, dokłada swój kamień. Wszyscy, młodzie, jesteście odpowiedzialni za przekazywanie tej tradycji kolejnym pokoleniom. W ten sposób pamięć o powstańcach nigdy nie zginie* – mówił historyk. Młodzież udała się następnie do restauracji Impuls w Zdunach, gdzie czekała na nią gorąca grochówka.

W uroczystości wzięli udział samorządowcy. Zduny reprezentował burmistrz Władysław Ulatowski oraz Łucja Długiewicz-Paszek z Izby Muzealnej. (spm)



Na koniec uroczystości nie zapomniano o wspólnym zdjęciu



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Jeden procent dla towarzystwa



Sadzenie dębów – kwiecień 2008 r.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Cieszkowskiej, jedyna organizacja pozarządowa na terenie gminy Cieszków, posiada status organizacji pożytku publicznego, zabiega więc, by mieszkańcy i sympatycy przekazywali nań 1% podatku dochodowego. Organizacja planuje w tym roku wystąpić o unijne dofinansowanie na przebudowę świetlicy w Dziadkowie.

O konieczności modernizacji obiektu w Dziadkowie władze gminy i mieszkańcy tego sołectwa mówią od dawna.

Gotowa jest dokumentacja projektowa. O część pieniędzy na ten cel ubiegać będzie się Gminne Centrum Kultury

w Cieszkowie, o część – TPZC.

W ramach projektu przygotowawanego w tej chwili przez towarzystwo, które zabiegać będzie o dofinansowanie inwestycji w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, znalazły się: wymiana okien i drzwi świetlicy, tynkowanie budynku, remont sanitariatów oraz wyposażenie świetlicy w sprzęt komputerowy. Koszt inwestycji oceniono na 200 tys. zł. Wkład własny stowarzyszenia wynosić ma 25 proc. tej kwoty.

TPZC istnieje od 2006 r., status organizacji pożytku publicznego otrzymało w 2008 r. (numer pozycji rejestru KRS: 0000255125). Działa na rzecz mieszkańców gminy oraz promocji Cieszkowa i okolic. Na swoim koncie ma m.in. akcję sadzenia drzew i krzewów ozdobnych wokół zabytkowego kościoła w Trzebicku, dębów w Cieszkowie, drzew iglastych wokół wysypiska odpadów stałych w Guzowicach. Członkowie stowarzyszenia zaangażowali się także w ustawienie kamienia narzutowego z herbem gminy w Cieszkowie, współorganizację Dni Ziemi Cieszkowskiej czy prowadzenie spotkań edukacyjnych na temat historii regionu dla dzieci i młodzieży z Cieszkowa i Pakosławska. (spm)



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

SULMIERZYCE

Uczniowski koncert dla babci i dziadka

5 lutego dzieci z klas I – III sulmierzyckiej szkoły podstawowej zaprosiły swoje babcie i dziadków na koncert do miejscowego domu kultury.

Najmłodsi wcielili się w postacie z bajek. Widzowie mogli podziwiać między innymi Królewnę Śnieżkę czy Jasia i Małgosię. Dzieci przedstawiły również wspólną bajkę o Czerwonym Kapturku i bandzie Ali Baby.

Recytowano wiersze: *Lokomotywa*, *W aeroplanie* i *Kaczka dziwaczka*. Uroczystość ubarwił muzycznie szkolny chór

pod dyrekcją Mariusza Kaźmierczaka.

Wszystkie występy były nagradzane gromkimi brawami licznie zgromadzonych babć i dziadków. Na zakończenie spotkania zabrała głos dyrektorka ZSP Beata Koprowska, która podziękowała wszystkim za udział w uroczystości, a dzieciom za występy.

Inscenizacje, wspólnie z uczniami, przygotowały nauczycielki nauczania zintegrowanego: Beata Lawrenz, Teresa Koniczna, Stanisława Szymanowska i Genowefa Wydmuch. (wip)



Dzieci świetnie odegrały swoje role



Sebastian Czachor. Tel. 698 825 800

ROZDRAŻEW

30 tys. zł nagrody dla szkoły w Dziełicach



Można zajrzeć do zachowanych ksiąg i dokumentów

Dzielińska filia Zespołu Szkół Publicznych w Rozdrażewie otrzymała za projekt pod nazwą *Izba lekcyjna z dawnych lat* 30 tysięcy zł nagrody.

Konkurs zorganizował Urząd Marszałkowski w Poznaniu, a jego uroczyste rozstrzygnięcie miało miejsce 28 stycznia. Dzieliński projekt rywalizował w dziedzinie *Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju obszarów wiejskich*.

Gospodarzem poznańskiego spotkania była Krystyna Poślednia, członkini Zarządu Województwa Wielkopolskiego. Urząd Marszałkowski wraz z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i Funduszem Ochrony Gruntów Rolnych ufundowały ciekawe nagrody dla laureatów. Była to już dziewiąta edycja konkur-

su, w którym tym razem uczestniczyło 46 jednostek samorządu terytorialnego. Łącznie nadesłano 55 projektów, z nich wyłoniono 42, które rywalizowały o zwycięstwo. Oceniano je w dwóch kategoriach: *Promocja współpracy pomiędzy samorządami a jednostkami im podległymi, bądź organizacjami lub podmiotami gospodarczymi oraz Promocja działań i inicjatyw społecznych samorządów lokalnych*.

Nagrodzona przez kapitułę konkursu propozycja szkoły w Dziełicach to ciekawie urządzone pomieszczenie, w którym można prowadzić oryginalne lekcje historii lub zajęcia kółka historycznego.

Sędziowie sprawozdawcy z Urzędu Marszałkowskiego byli pod dużym wrażeniem, widząc zaangażowanie mieszkańców wsi w realizację przedsięwzięcia.

W tworzeniu izby brało udział prawie 40 mieszkańców, a pamiątkowe wyposażenie ofiarowało 20 rodzin. Sala powstała na poddaszu szkoły, które rodzice wyremontowali sami. Ociepili je, założyli płyty gipsowe, zaszpachlowali i pomalowali ściany. W proces urządzania izby bezinteresownie zaangażował się Daniel Szczepaniak, historyk z krotoszyńskiego Muzeum Regionalnego im. H. Ławniczaka, udzielając cennych rad i wskazówek. Pomogli także: wójt Rozdrażewa Mariusz Dymarski, sołectwa Dziełice, Wolenice i Dębówiec, Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich, Rada Rodziców, dyrekcja szkoły, nauczyciele i wiele innych osób. Na uroczystym otwarciu izby wójt gminy przekazał szkole czek na kwotę 2.000 zł. Pieniądze te będą wykorzystane na zakup nowych mebli do jednej z klas.

Kwota 30 tysięcy zł, jaką zdobył projekt, będzie przekazana ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Wójt Dymarski zapewnia: *Gdy tylko pieniądze wpłyną, całą kwotę prześlemy szkole. Być może zasugerujemy jej kierownictwu przeznaczenie części na remont budynku*.

Już niedługo do szkół powiatu krotoszyńskiego dotrze informacja o możliwości korzystania z izby, poznawania treści ocalonych starych ksiąg i dokumentów. Klimat dawnych lat z pewnością pozytywnie wpłynie na przyswajanie wiedzy.

(alf)



Mikołaj Niedbała. Tel. 062 725 33 54

KOBYLIN

Nastąpiły zmiany w gminnych planach

Gmina Kobylin musiała wypłacić 90 tys. zł odszkodowania za przejętą od jednej z mieszkanki ziemię. Przez fragment jej działki miała przebiegać planowana obwodnica miasta – która powstanie w nieokreślonym terminie. Teraz samorządowcy zastanawiają się, jak mienić plany inwestycyjne gminy, by uniknąć drogich postępowań i wysokich rekompensat.

Sprawa dotyczy części działki, przez którą miała przebiegać obwodnica miasta, m.in. w kierunku Górk. Zgodnie z decyzją sądu grunt przeszedł na własność gminy i dotychczasowemu właścicielowi przysługuje odszkodowanie. *W myśl obowiązujących przepisów przystąpiliśmy do negocjacji wysokości odszkodowania* – wyjaśnił burmistrz Bernard Jasiński. Rozmowy były trudne – samorząd proponował 14 zł/m², podczas gdy właścicielka ziemi żądała ponad dwa razy więcej (35 zł/m²). Ostatecznie ustalono cenę na poziomie 20 zł/m², co dało kwotę łączną blisko 90 tys. zł.

Ta suma wywołała dyskusję wśród radnych podczas ostatnich obrad komisji społecznej. Argumentowano, że wynegocjowana cena jest wysoka jak na kobylińskie warunki. Przywoływano także przykład innych samorządów, które otrzymały grunty pod drogi w formie darowizny mieszkańców. *Jeśli Rada nie zaakceptuje tej wysokości odszkodowania, wówczas skierujemy sprawę o wywłaszczenie do starosty* – wyjaśnił Jasiński. Tak mówi jeden z paragrafów umowy podpisanej przez gminę z właścicielką. Gdyby sprawa trafiła pod jurysdykcję powiatu, wówczas wartość działki wyceniliby rzeczoznawca i nie podlegałaby ona negocjacji. Argumenty o tym, że niezależna wycena może być wyższa od kwoty uzgodnionej w negocjacjach, ostatecznie przekonała rajców, którzy zaakceptowali wysokość odszkodowania.

Problem z pojedynczą działką zwrócił



Seef komisji społecznej Mirosław Flak

uwagę urzędników na szersze zagadnienie.

Gdybyśmy rozpoczęli wykup działek pod tę jedną obwodnicę, koszty mogłyby sięgnąć nawet miliona złotych – mówił Bernard Jasiński. Tymczasem nie wiadomo nawet kiedy znalazłby się pieniądze na budowę. *To może być kwestia kilkunastu lat* – dodawał burmistrz. W związku z tym magistrat zapowiedział powołanie specjalnej komisji, która ma zweryfikować miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego na terenie Kobylina i zmienić m.in. te, które przewidują budowę obwodnic. Ma to urealnić plany inwestycyjne i zapobiec planowaniu prac, których wykonanie stoi pod dużym znakiem zapytania.

(mik)

Chodnikowe plany Krotoszyna

Początek nowego roku to czas podsumowań, ale i walki o to, jak zostaną wydane niektóre samorządowe środki. Na 2009 r. gmina Krotoszyn zaplanowała budowę i remont kilku chodników. Dziś już wiadomo, że na wszystkie nie starczy środków. Które powstaną?

Na ostatniej, styczniowej sesji Rady Miejskiej radny Cezary Grenda pytał o trotuar na ul. Krotoskiej. *Jego budowa planowana była już na zeszły rok, jednak nie udało się jej zrealizować* – mówił wówczas Michał Kurek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, odpowiedzialnego za inwestycje takie jak m.in. chodniki.

Tegoroczne plany samorządu na tym polu nadal uwzględniają ul. Krotoskiej. Droga posiada asfaltową nawierzchnię i krawężniki, brakuje jedynie trasy dla pieszych. *Problemem jest długość chodnika* – wyjaśnił Kurek. Gmina musiałaby bowiem wybudować aż kilkaset metrów trotuaru, co znacznie nadszarpnęłoby przeznaczony na takie inwestycje budżet.

Chodnikowe potrzeby obejmują, poza

Krotoskiego, jeszcze cztery większe pozycje. Dwie z nich dotyczą centrum miasta. Samorząd rozważa remont ul. Skośnej – między Gamecarską a Kościuszki. Gmina chciałaby także zająć się placem kard. Stefana Wyszyńskiego. Poza tym chodników mogą się spodziewać mieszkańcy ul. Słowackiego oraz części Sowińskiego i ul. Libelta (aż do Lelewela).

Na pewno nie wystarczy środków na wszystkie te prace – przyznał Kurek. Z budżetu wydziału trzeba bowiem pokryć także koszty innych zadań, m.in. prac w parku czy utrzymywania porządku. O ostatecznym wyborze konkretnych inwestycji urzędnicy zdecydują po zapoznaniu się z kosztorysami. Wówczas okaże się, na co wystarczy pieniędzy.

(mik)

Bawili się po raz dziesiąty

Ponad 4 tys. zł to dochód z zabawy karnawałowej zorganizowanej już po raz 10. przez Szkołę Podstawową w Pakosławsku. Pieniądze zostaną przeznaczone na wyposażenie szkoły.

Zabawa karnawałowa zorganizowana została 31 stycznia, wzięło w niej udział 46 par, głównie rodzice uczniów z Pakosławski. Imprezę prowadziła Elżbieta Przybylska. Wśród zaproszonych gości znaleźli się Jarosław Belza z małżonką – wiceprzewodniczący Rady Gminy w Cieszkowie. Podczas zabawy przeprowadzono konkursy i loterię fantową. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczone zostaną na zakup osłon na kaloryfery w oddziale zerowym i mebli do świetlicy szkolnej. Szkoła chce też pozyskać rzutnik multimedialny oraz pomoce dydaktyczne.

Jak mówi Zbigniew Grzywacz – dyrektor SP Pakosławsko, w ciągu 10 lat za pieniądze z zabaw karnawałowych udało się



Bawiąc się, wspomogli szkołę

wykonać w szkole wiele drobnych, ale potrzebnych inwestycji. Zakupiono więc meble do wszystkich klas, przeprowadzono remont łazienek, kupiono kilka komputerów, sfinansowano budowę letniej wiaty na podwórzu szkoły, dofinansowano wycieczki i wyjazdy uczniów w ramach zielonych

szkół. *Zawsze mogłem liczyć na pomoc pracowników szkoły, rodziców i licznych sponsorów* – mówi Zbigniew Grzywacz. W tegorocznej imprezie uczestniczyły cztery pary, które nie opuściły żadnej zabawy. To małżonkowie Golewicz, Grzywaczowie, Parkitni i Wolniakowie.

(mal)

Kolejny etap remontu Ostrowskiej

W tym roku przeprowadzony zostanie kolejny, prawdopodobnie ostatni, etap remontu ul. Ostrowskiej w Krotoszynie, obejmujący 700 m tej drogi.

W planie jest także rondo na skrzyżowaniu z ul. Rolniczą – dodał Rajmund Jakuszkowiak, kierownik leszczyńskiego rejonu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, zarządcy drogi. Tym samym nowa część ulicy sięgnie do granic miasta.

Jeden z naszych Czytelników poruszył problem rowerzystów jeżdżących po Ostrowskiej. Wraz z remontem tej ulicy przygotowano dla nich specjalną ścieżkę rowerową, jednak często zdarza się, że cykliści poruszają się jezdnią, tamując ruch.

Jeżeli nie ma znaku zakazu poruszania się rowerów po jezdni, to rowerzysta nie musi korzystać ze ścieżki – wyjaśnił Jakuszkowiak. Kierownik dodał, że GDDKiA rozważy ustawienie dodatkowego oznakowania po zakończeniu remontu.

W rozmowie z nami zwrócono także uwagę na inny problem dotyczący ul.

Ostrowskiej – kradzieże. Jak powiedział nam Rajmund Jakuszkowiak, nagminnie giną elementy wyposażenia drogi – łańcuszki oddzielające jezdnię od chodnika. *Wymieniliśmy już wiele odcinków. Niektóre fragmenty łańcuszka skradziono jeszcze przed oddaniem ulicy do użytku* – wyjaśnił kierownik.

Przedstawiciel zarządcy drogi przyznał, że odpowiedzialni za jej utrzymanie mają coraz mniej środków na niwelowanie skutków złodziejskiej aktywności. *Może zabraknąć pieniędzy na łańcuszki* – mówił R. Jakuszkowiak. Wówczas mające chronić pieszych i kierowców zabezpieczenia stracą swoją funkcjonalność. Tymczasem na razie nie udało się ustalić, kto kradnie, ani tym bardziej zatrzymać żadnego ze sprawców. Nieoficjalnie mówi się, że mogą nimi być chuligani z najbliższej okolicy. **(zb)**

Tchnie życie w pałac

W podkoźmińskim pałacyku Lipowiec utworzono Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe. Obiekt kupił niedawno przedsiębiorca z Krotoszyna Jan Krzywonos. We wcześniej budynek należał do firmy Opus, prowadzącej w jego murach Wielkopolską Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną.

Właściciel firmy Jotkel zamierza udostępnić XIX-wieczny obiekt instytucjom i firmom na seminaria i szkolenia. Na inaugurację dwa tygodnie temu zorganizowa-

wano tam polsko-turecką konferencję o tematyce gospodarczej.

Niedługo w zabytkowym budynku zostanie otwarta kawiarnia. Poza tym nowy właściciel uruchomi w przyszłości restaurację i hotel. *Realizacja planów, a zwłaszcza stworzenie części hotelowej, będzie wymagała przebudowy i uzgodnień z konserwatorem, ponieważ obiekt jest zabytkowy. To proces kilkuletni* – stwierdził J. Krzywonos. **(popi)**



W tym obiekcie kiedyś mieściła się prywatna uczelnia

Prezes Sądu Rejonowego w Krotoszynie informuje

że w ramach „Tygodnika Pomocy Ofiarom Przestępstw” przedstawiciele Ośrodka Interwencji Kryzysowej pełnić będą dyżury w tut. Sądzie w dn. 23 – 27.02.2009 r. w godz. od 7.15 – 15.15 w tut. Sądzie w pokoju nr 204. Osoby pokrzywdzone mogą także skontaktować się telefonicznie w w/w terminie pod numerem telefonu 062 725 11 22.

Gdzie zniknęła tablica ku czci Poznańczyka?

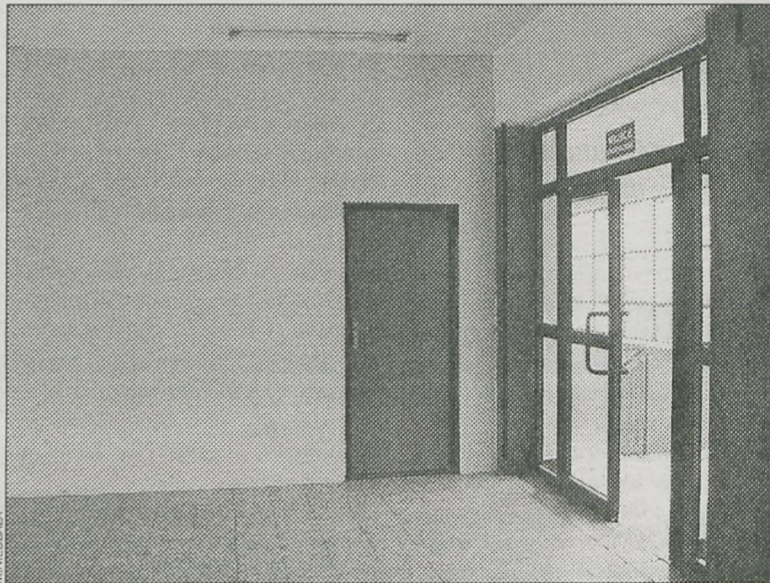
Przez wiele lat krotoszyński dworzec PKP zdobiła tablica upamiętniająca pomoc pociągu Poznańczyk w obronie Krotoszyna. W chwili obecnej w miejscu, gdzie się znajdowała, jest pusta ściana.

Przypomnijmy: pociąg został sformowany w grudniu 1918 roku, by pomagać w walkach Powstania Wielkopolskiego. Oficjalnie nazywał się *Pociąg pancerny nr 11*. Był składem improwizowanym, złożonym z wagonów uzbrojonych w karabiny maszynowe, osłoniętych betonem i workami z piaskiem. Najpierw został skierowany do obrony Ostrowa Wlkp., a 1 stycznia 1919 brał udział w uwolnieniu Krotoszyna.

Właśnie tamte walki upamiętniała tablica na dworcu PKP w Krotoszynie. Obecnie jednak nie ma jej tam, gdzie być powinna. Wynika to z faktu, iż PKP zde-

cydowały się wynająć większą niż dotychczas część dworca na działalność handlową, a w związku z tym tablicę zdemontowano. Leży obecnie w biurze Romana Jakubka z Zarządu Rejonu Administracji i Utrzymania Nieruchomości PKP w Ostrowie Wlkp., któremu podlega dworzec w Krotoszynie: *Miałem jakiś czas temu telefon od pracownicy Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, która powiedziała, że na czas remontu umieszczą tablicę w muzeum, ale nikt się jeszcze nie pojawił*.

Temat pamiątkowej tablicy został również poruszony na ostatniej sesji Rady



Tablica wisiała na tej ścianie

Miejskiej. Padła wtedy propozycja, by ją odnowić. Michał Kurek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i rolnictwa, mówi: *Miasto nie jest właścicielem budynku dworca ani tablicy pamiątkowej. Z chęcią zajęlibyśmy się renowacją, ale skoro do nas nie należy, nie możemy tego zrobić. Zwróciliśmy się do spółki zarządzającej nieruchomościami PKP z prośbą, by przewieszono tablicę na zewnętrzną elewację budynku lub w inne ogólnie dostępne miejsce. Nawet gdyby tablica miała powrócić na swoje pierwotne miejsce, nie byłoby do niej teraz bezpośredniego dostępu. Zostałaby bowiem zamknięta za drzwiami wejściowymi do lokalu najemcy PKP. O tym wspomina również Michał Kurek: *Byliśmy tam w zeszłym tygodniu i przez szybę udało nam się zobaczyć, że nie ma tablicy. Miejsce, w którym wisiała, odgradzą od poczekalni drzwi do lokalu. Jego zdaniem warto rozważyć umieszczenie jej przy zabytkowej kolejce lub w parku naprzeciw dworca. Ale na razie czekamy na decyzję PKP*.*

Roman Jakubek w rozmowie telefonicznej potwierdza, że otrzymał z krotoszyńskiego magistratu pismo w sprawie tablicy. Jest również w stałym kontakcie z kombatanami i chciałby, aby i oni wyrazili swoje zdanie na temat miejsca, w którym mogłaby zawisnąć. Najprawdopodobniej w ciągu miesiąca sprawa zostanie rozwiązana, a o wyniku poinformujemy Państwa. **Aleksandra Figlak**

Gmina sprzedaje mieszkania

27 stycznia zdunowscy radni przyjęli podczas sesji uchwałę zezwalającą burmistrzowi na sprzedaż czterech mieszkań należących do samorządu. Zajęli się także ponownie dotacjami dla parafialnego przedszkola.

Pozwolenie na sprzedaż mieszkań dotyczy trzech lokali w budynku ośrodka zdrowia przy ul. Kolejowej w Zdunach i jednego mieszkania w przysiółku Rochy. We wszystkich przypadkach z prośbami o wykupienie mieszkań wystąpili ich dotychczasowi najemcy.

Cena każdego z lokali zostanie oszacowana przez rzeczoznawcę majątkowego. Zapłata może zostać rozłożona na wniosek kupującego na 10 rocznych rat. W uchwale znalazł się jednak zapis mówiący o tym, że jeżeli nabywca nieruchomości zapłaci jednorazowo całą kwotę, wówczas gmina może zastosować bonifikatę (od 30 do 70 proc. wartości lokalu).

Radni podjęli także uchwały w sprawie przedłużenia okresu dzierżawy gminnych pomieszczeń wykorzystywanych na działalność gospodarczą. Dotyczy to sklepu drogerijnego, mięsnego i zakładu fryzjerskiego w Zdunach. Okres dzierżawy przedłużony został na kolejnych 10 lat.

Pod obrady wróciła także uchwała dotycząca trybu przyznawania dotacji niepublicznemu przedszkolu prowadzonemu

przez zdunowską parafię. W grudniu ubiegłego roku radni przyjęli uchwałę, na mocy której wysokość dotacji na każde dziecko została zwiększona z 80 do 85 proc. wydatków bieżących ponoszonych przez gminę w przypadku dzieci z przedszkola publicznego. Według Regionalnej Izby Obrahunkowej w Poznaniu w uchwale tej zabrakło jednak zapisów dotyczących trybu rozliczania pieniędzy przekazanych niepublicznemu przedszkolu. Instytucja ta będzie więc musiała co miesiąc informować gminę o aktualnej liczbie dzieci biorących udział w zajęciach przedszkolnych, a z końcem każdego roku wykazywać, jak wykorzystano gminne pieniądze. W zdun-



Burmistrz Władysław Ulatowski

nowskim budżecie na wsparcie dla przedszkola niepublicznego zarezerwowano w tym roku 125,5 tys. zł. **Ślawek Pałasz**

Cenne nagrody od Dudy

Koncern Duda S.A., jeden z największych producentów mięsa w Polsce, po raz kolejny zorganizował konkurs na hodowcę roku. Edycja 2008 ściągnęła do wielkopolskiego Górzna pięćdziesięciu uczestników ścisłego finału. Kazimierz Rybka, rolnik z Nowej Wsi, został szczęśliwym właścicielem fordą fusion.

Firma organizuje konkurs już od kilku lat. W poprzednich rywalizacja odbywała się pod nazwą *Ranking Kontraktacji*. Jest to jedno z największych tego typu wydarzeń branżowych, adresowanych do dostawców żywca wieprzowego na polskim rynku. Zakłada uhonorowanie rolników, którzy w ramach podpisanych z Duda S.A. umów kontraktacyjnych dostarczają duże ilości surowca wysokiej i stabilnej jakości.

W tegorocznej rywalizacji brało udział ponad tysiąc hodowców z całego kraju. Prezes zarządu Duda S.A. Maciej Duda podziękował finalistom. – *Widzę tu wiele znanych twarzy i bardzo się cieszę, że jak co*



Kazimierz Rybka z Nowej Wsi został posiadaczem fordą fusion

roku mogą spotkać się z państwem – mówił.

Jak zauważono podczas uroczystości, miniony rok, szczególnie jego pierwsze półrocze, był trudny dla wszystkich związanych z branżą mięsną, a to w związku

z rosnącymi kosztami produkcji i brakiem odpowiedniego wzrostu cen żywca wieprzowego.

– *Dziękuję wszystkim naszym partnerom, którzy współpracują z nami od wielu lat* – stwierdził Grzegorz Ograbek, dyrektor

ds. ekonomicznych i surowcowych Duda S.A. Reprezentanci firmy podkreślali, że wobec niestabilnej sytuacji na rynku żywca współpraca z dużymi odbiorcami, takimi jak Duda S.A., daje producentom gwarancję rentowności ich gospodarstw. (zb)

NAGRODZENI HODOWCY

I NAGRODA

Kazimierz Rybka
(Nowa Wieś) – samochód ford fusion

II NAGRODA

Lucyna i Tadeusz Dzygałowie
(Zalesie Wielkie) – skuter

III nagroda

Idzi Urny
(Rozdrażewek) – skuter

IV NAGRODA

Andrzej Kabat (Błądowo)
– tygodniowa wycieczka do Grecji dla 2 osób

Świetlisty problem?

Sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Raszkowskiej i Pukackiego w Krotoszynie jest jedyną, którą opiekuje się Powiatowy Zarząd Dróg.

Postawione kilka lat temu światła zostały dofinansowane z programu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego i miały usprawnić ruch. Tymczasem regularnie pojawiają się informacje od mieszkańców, dotyczące problemów na skrzyżowaniu.

W ubiegłym tygodniu jeden z naszych Czytelników zgłosił się do nas twierdząc, że sygnalizacja nie jest wyłączana w godzinach nocnych. Jego zdaniem powoduje to znaczące, niepotrzebne spowolnienie ruchu w tym czasie. We wcześniej wielokrotnie pojawiały się głosy mówiące o problemach z wyjazdem z bocznych ulic na główną drogę krajową. Mieszkańcy domagali się wprowadzenia innych, proporcjonalnych czasów zmiany świateł.

W kolejnym wydaniu *Rzecz* zajmemy się sprawą owej sygnalizacji.

(mm)



Te światła sprawiają problemy

Mija termin składania wniosków

Tylko do 15 lutego można składać wnioski o dopłaty do zużytego materiału siewnego. Dokumenty są przyjmowane w oddziale terenowym Agencji Rynku Rolnego w Poznaniu.

Informację przekazało nam biuro powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Krotoszynie, prosząc o jej rozpowszechnienie. Owe dopłaty dotyczą materiału zużytego do siewu lub sadzenia w dwóch kategoriach: materiał elitarny i kwalifikowany zbóż ozimych (tzn. zbóż wysianych między 1 lipca a 30 listopada zeszłego roku).

Mają one charakter pomocy de minimis – co oznacza pomoc niewielkich rozmiarów, nie powodującą naruszenia podstawowych zasad traktatowych (tzw. próg odczuwalności). Ponadto Komisja Europejska pozwala na zastosowanie takiej pomocy, gdy nie przekracza ona 100 tys. euro w ciągu trzech lat na jednego rolnika. Poprawnie wypełniony formularz wraz z wymaganymi załącznikami należy do-

starczyć osobiście do oddziału terenowego ARR w Poznaniu lub wysłać na jego adres. W celu umożliwienia złożenia dokumentów w terminie jak największemu gronu rolników pracownicy ARR będą pełnili dyżur w sobotę 14 lutego, w godz. od 8.00 do 16.00.

Wnioski, które nie zostaną złożone w określonym czasie (w tym nadane w placówce pocztowej po oznaczonym terminie), nie będą rozpatrywane.

Jak przypomina agencja, kolejny termin składania dokumentów o dopłaty z tytułu zużytego materiału siewnego zbóż ozimych, zbóż jarych, roślin strączkowych i sadzianek ziemniaka rozpoczyna się 15 kwietnia i trwać będzie do 15 czerwca bieżącego roku.

Sebastian Czachor

Rolniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 9 lutego br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncerty Mięsny SA, Grabkowo		5,50 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wilkp.	4,20 zł	5,60 zł
Rzeźnia MRÓŻ SA, Borzęciczki	4,10 zł	5,50 zł

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)	3,30 zł	5,50 zł
Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,00 zł	5,30 zł
Skup i sprzedaż Mieczysław Baczyński PIASKI	4,20 zł	5,30 zł

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej – miejscowość, w której mieści się zakład lub zlecena jest praca. Dane otrzymaliśmy z PUP 6 lutego.

- lakiernik – blacharz samochodowy, Koźmin
- szklarz, Koźmin
- konstruktor, koordynator produkcji, Koźmin
- diagnosta samochodowy lub osoba do przyuczenia, Gostyni, Krobica
- inż. budownictwa, Krotoszyn
- diagnosta samochodowy z uprawnieniami, Krotoszyn
- kierownik robót budowlanych z uprawnieniami, delegacja – woj. lubuskie
- mechanik samochodowy, wulkanizator, Krotoszyn
- operator walca, Krotoszyn
- operator wytwórni mas bitumicznych, Krotoszyn
- kierownik robót, Krotoszyn
- kierowca kat. B, Krotoszyn
- operatorzy: koparko-ladowarki, koparki gaśnicowej, ladowarki, spycharki, Krotoszyn i kraj
- elektryk, Ostrów Wlkp. i delegacja
- technik dentystyczny, Ostrów Wlkp.
- nauczyciel przedmiotów ekon., Pogorzela
- barman, Krotoszyn
- kierowca kat. C/E, Kobylin
- hydraulik, Krotoszyn, delegacja
- brukarz, Krotoszyn, delegacja
- pracownik fizyczny – pomocnik hydraulika, Krotoszyn, delegacja
- pracownik fizyczny – monter reklam, Krotoszyn
- handlowiec, Krotoszyn
- kierownik robót, Koźmin
- mechanik pojazdów samochodowych, Koźmin
- lakiernik samochodowy, Koźmin
- księgowy samodzielný, Krotoszyn
- diagnosta samochodowy z uprawnieniami, Rozdrażew
- kucharz lub piekarz, Krotoszyn
- malarz-szpachlarz, Krotoszyn
- brygadzysta, Krotoszyn
- piekarz, Krotoszyn
- dekarz i cieśla, Zduny i okolice
- pracownik w dziale obsługi klienta, Krotoszyn
- doradca finansowy, Krotoszyn
- lakiernik, Koźmin
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- elektromechanik samochodowy, Krotoszyn
- informatyk, Krotoszyn
- kelner, Krotoszyn
- tapicer, Koźmin
- elektromechanik samochodowy, Koźmin
- technolog – koordynator produkcji, Koźmin
- operator wtryskarki, Krotoszyn
- stolarz, Rozdrażew
- doradca biznesowy *Plan*, Kalisz
- plastyk, Koźmin
- specjalista ds. sprzedaży, Koźmin

Bo góry mogą ustąpić i pagórki zachować, ale miłość moja nie odstąpi od Ciebie... (Iz 54.10)

Pożegnanie Gosi

Ta tragiczna i pamiętna dla Ciebie godzina odejścia do Ojca, Twoja osobista apokalipsa, Twoja osobista historia na ziemi, skończyła się 30 stycznia 2009 – o godzinie 11.20 opuściłaś ziemię.

Serce ostatecznym drgnieniem wyrzuciło ostatnie tchnienie życia, oczy spowila zasłona ciemności, twarz zastygła jak w dłucie rzeźbiarza... Na drugim brzegu czekał już Chrystus i z otwartymi ramionami przyjmował duszę...

Ty zaś, który zostałeś, nie bój się ogromnej przegranej, ścianę strachu przebij wiarą. Tam stoi Bóg, a on jest Panem życia...

Wybrałaś piątek, dzień upamiętniający śmierć Jezusa na krzyżu, Jezusa – naszego Zbawiciela. Wtedy on umarł, Pan życia. To miał być koniec? Dlaczego teraz, ten dzień, taki czas?

Twoje odejście poprzedziło przeszywające bliskich Twoje cierpienie, straszliwy krzyż, ból...

Byliśmy świadkami Twojej Golgoty i nigdy nie zapomnimy, z jaką godnością i pokorą ją znosiłaś.

Nasz ludzki umysł tego nie pojmuje i pytania pozostaną bez odpowiedzi. Gorąco przy tym wierzmy, że kiedyś, kiedy staniemy przed Bogiem, przed jego obliczem poznamy sens tej ofiary.

Zabiorę Cię na drugi brzeg i będę do nieba biegł...

Jezu, ufamy Tobie, orszak anielski zaniósł jej duszę do raju, gdzie otarta jest każda łza, gdzie brak kłopotów i cierpienia. Boża Opatrzności, czuwał nad nami... Zostaliśmy w tym miejscu życia, sami z nadzieją na wspólne spotkanie, ale to bardzo boli.

Chociaż jesteś w raju, to w naszych sercach pozostaniesz na zawsze. Nigdy nie zapomnimy tej rozpromienionej, uśmiechniętej twarzy, ciepłych słów, którymi obdarowywałaś nas, niesamowitego daru zjednywania ludzi. Z każdym rozmawiałaś, każdemu współczułaś, wszystkich potrzebowałaś, aby być szczęśliwa.

Został mąż, z którym dzieliłaś się przez ostatnie 23 lata swoją miłością. Tęsknią za Tobą Twoje dzieci, a szczególnie Twoja mała Dominisia. Dla niej byłaś cała przez ostatnie lata. Nie rozumie z tego nic.

Niewidzialna dłoń ochroni Cię ode złego... A odpowiedzią na klęskę i ból jest zawsze wiara...

Ty nie zostawiasz ich zupełnie, bo pozostaniesz w ich sercach, bo będziesz wypraszać dla nich u Jezusa błogosławieństwo na każdy dzień i chwilę.

Niech Boża moc namięści ich i wy-



Małgorzata Parzysz

pełni obolałe serca wielką Bożą siłą.

Płaczą Twoi bliscy: siostra, brat i matka, bo byli z Tobą w te dni.

Twoje najwierniejsze przyjaciółki nie mają już swojej bratniej duszy, chociaż były z Tobą do końca.

Ktoś powiedział: miłość i przyjaźń jest wieczna. One dwie są w nas na zawsze. Bo jak mówił św. Paweł: zarówno w życiu, jak i w śmierci należymy do Pana...

Kochana Pani Gosiu, życzę Pani szybkiego powrotu do zdrowia, czekamy na Panią bo nie ma Pani na lekcji – pisał Łukasz, później Kryśka i wielu uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Krotoszynie. Pamiętasz doskonale te życzenia. Radowało się Twoje serce i Twoja dusza. Wtedy zdałaś sobie sprawę, jak bardzo kochałaś pracę z dziećmi. Pobłogosławiłaś tym dzieciom, swoim kolegom i koleżankom ze szkoły.

Oni towarzyszyli Tobie w kondukcje

żałobnym przy złożeniu Twojego ciała do grobu. Każdy kwiatek, wieniec i słowo było podziękowaniem za to, że byłaś.

Ziarno musi ohumrzeć, żeby mogło narodzić się nowe życie...

Ono się narodziło i teraz patrzysz na nas z nieba, w chwale Trójjedynego Boga, łasce Matki Jezusa, chórów anielskich i wszystkich świętych. Za Tobą jest już zasłona śmierci.

Dziś możemy połączyć się w wielbieniu Boga i zaśpiewać tak między niebem a ziemią...

Śpiewają Twoi koledzy i koleżanki z Twojego ulubionego chóru przy kościele św. Piotra i Pawła oraz nauczyciele z Duszpasterstwa Nauczycieli. Ono jest przecież owocem Twoich pragnień. Ofiara, którą złożyłaś, jest cenna i stawia przed nami wielkie zobowiązanie, abyśmy tego dzieła nie zmarnowali...

koleżanki i koledzy
nauczyciele

Kościół

Rok św. Pawła Apostoła (22)



Wiele szczegółów z życia Pawła znajduje się w *Dziejach Apostolskich*. Jego ostatnie lata odtworzyć można jedynie z fragmentów listów przypisywanych Pawłowi oraz źródeł pozabiblijnych. Ich autorami byli pisarze wczesnochrześcijańscy.

Wiadomo, że pomiędzy ok. 61 a 63 r. Paweł więziony był w Rzymie. Mógł jednak spotykać się z tamtejszymi chrześcijanami i Żydami. Na tamten czas datowane są także trzy jego listy. Fragment *Listu do Koloosan* analizowaliśmy już w naszym cyklu. Paweł napisał także wtedy *List do Efezjan* i *List do Filemona*. Te trzy pisma nazwane zostały więziennymi.

Po zwolnieniu z aresztu Paweł miał przebywać w Efezie, na Krecie oraz w Macedonii. Niektórzy uważają, że dotarł nawet do Hiszpanii. Na skutek krwawych prześladowań chrześcijan za czasów Nerona został ponownie aresztowany i uwięziony w Rzymie. Tym razem nie okazano mu żadnych przywilejów.

Końcowy okres życia Pawła to czas, na który datowane są tzw. listy pasterskie (1 i 2. *List do Tymoteusza* oraz *List do Tytusa*), pełne pouczeń duszpasterskich i osobistych wątków. Część badaczy przypisuje ich redakcję bezpośrednio Pawłowi, inni sądzą, że wyszły one spod pióra innej osoby. Nawet jeśli tak było, wiele wskazuje na to, że autor należał do najbliższego otoczenia Pawła i mógł pracować na prośbę apostoła nawet po jego śmierci. Wśród argumentów przemawiających za późniejszą redakcją wymieniamy się zamieszczenie w listach opisu hierarchii kościelnej (biskupi, przebiterzy, diakoni). Rozróżnienie to funkcjonowało znacznie później, w drugim stuleciu. Paweł więc nie mógł o nim pisać.

Część biblistów jest także zdania, że

w porównaniu ze wcześniejszymi listami w ostatnich pismach zupełnie inaczej rozkładają się akcenty teologicznego nauczania. Być może jednak to właśnie pod koniec życia Paweł przekładał prawdy wiary na język bardziej zrozumiały dla kultury hellenistycznej, bliższej Rzymianom i Grekom.

Ostatnim pismem miał być *Drugi list do Tymoteusza*, młodego, ale chorowitego biskupa wspólnoty w Efezie. Paweł przypomniał Tymoteuszowi, by mężnie krzewił wiarę, przestrzegając go przed tymi, którzy głoszą zafałszowaną naukę. O sobie Paweł pisał: *krwawość moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiaryy ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego.*

Według Klemensa Rzymskiego – przełożonego Kościoła w Rzymie, Paweł został po raz drugi aresztowany na skutek zazdrości pewnego brązownika – Aleksandra, który wyrządził mu wiele zła. Paweł miał być sądzony dwukrotnie. Za pierwszym razem udało mu się wybronić, drugi proces zakończył się wyrokiem skazującym na śmierć. Powodem mogło być nieuzasadnione zarzucanie chrześcijanom podejmowania wrogich działań w stosunku do władz cesarstwa. Ze względu na obywatelstwo rzymskie Paweł uniknął śmierci krzyżowej, ścięto mu głowę mieczem, prawdopodobnie w 67 r. W miejscu śmierci apostoła zbudowano Bazylikę św. Pawła za Murami.

Stawek Pałasz

Jesteśmy częścią historii Krotoszyna.
Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą.
Nekrologi i pożegnania mają na zawsze zapisać ich
w kronice naszej małej ojczyzny.

Odeszli
do Pana...

†p.

Małgorzata Parzysz,
lat 47

†p.

Stanisława Frąszczak,
lat 82

†p.

Stanisław Rutkowski,
lat 87

Życie przynosi nam czasami chwile cierpienia i wieloletnią samotność, w takich momentach nie może pomóc nic i nikt z zewnątrz, ulgę może przynieść jedynie wiara...
Drogiemu Koledze Jackowi wyraży głębokiego współczucia i szczerzego żalu z powodu śmierci Ojca
†p.
Józefa Kępy
składają
Burmistrz Krotoszyna Julian Jokiś
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Krotoszynie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 stycznia 2009 r. zmarł namaszczony Olejami św. mój ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier, Kuzyn i Wujek
†p.
Stefan Klepacki
przeżywszy lat 68
W smutku pogrążona
Rodzina

Wzrosną koszty pogrzebów

Od 1 lutego w Zdunach obowiązują wyższe stawki za usługi świadczone w komunalnym domu pogrzebowym, mieszczącym się w poewangelickim kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Dom jest własnością gminy. Znajduje się w nim chłodnia do przechowywania zwłok oraz kaplica, w której odprawiane są Msze św. za zmarłych. W gminie uiszcza się opłaty za korzystanie

z chłodni oraz przewóz trumny meklem na parafialny cmentarz. Z usług tych korzystają zarówno rodziny zmarłych w gminie Zduny, jak i mieszkańcy pobliskiego Cieszkowa, który nie posiada pomieszczenia do przechowywania zwłok.

Opłata uzależniona jest od czasu, w którym ciała zmarłych znajdują się w chłodni. Pierwsza dobra kosztuje teraz 48,15 zł brutto (dotychczas 42,80 zł).

Druga – 96,30 zł (dotychczas 53,50 zł), trzecia – 144,45 zł (dotychczas 64,20 zł), czwarta – 192,60 zł (dotychczas 85,60 zł). W przypadku każdego kolejnego dnia korzystania z chłodni rodzina zmarłego będzie musiała zapłacić po 48,15 zł. Wprowadzenie nowych wysokości opłat podyktowane zostało wzrostem kosztów utrzymania domu pogrzebowego. Obowiązujące dotychczas stawki przyjęto w 2004 r. (spm)

Grypa – bez paniki

W lutym zanotowano w naszym powiecie znaczny wzrost zachorowań na grypę. Do placówek ochrony zdrowia zgłosiło się ponad tysiąc osób, specjaliści uspokajają jednak – to powtarzalna tendencja, występująca co roku. Nie ma powodów do paniki.

W ostatnim czasie notujemy dużą dynamikę wzrostu zachorowań na schorzenia układu oddechowego – potwierdził Paweł Jakubek, dyrektor krotoszyńskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Wśród dorosłych panuje grypa, natomiast dzieci zapadają na grypę brzuszną, zwaną potocznie żółdkową, objawiającą się także dolegliwościami ze strony układu trawiennego.

Zachorowania na choroby zakaźne monitoruje Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, która uzupełnia statystyki regularnie co dwa tygodnie. W grudniu nie zanotowano przypadków zachorowań na choroby grypopodobne. Sezon rozpoczął się w styczniu. Między 16 a 22 stycznia do lekarzy zgłosiło się 152 pacjentów z takimi schorzeniami. Końcówka stycznia to ponad sześciokrotny wzrost liczby chorych.

– Chorują osoby w bardzo szerokim

przedziale wiekowym – wyjaśniła nam Natalia Snadna, rzeczniczka krotoszyńskiego Sanepidu. Z danych tej instytucji wynika, że najczęściej przypadków występuje wśród osób w wieku od 15 do 64 lat, ale często chorują także najmłodsi.

– Liczba zachorowań nie jest zagrażająca – uspokajał Paweł Jakubek. Mimo to w szpitalu podjęto stosowne środki ostrożności. Na wszystkich oddziałach

z wyjątkiem Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego wstrzymano lub ograniczono odwiedziny. Taka decyzja jest związana z zapewnieniem hospitalizowanym bezpieczeństwa. – Grypa

może być groźna dla osób osłabionych innymi schorzeniami – dodał Jakubek zapewniając, że kiedy tylko sytuacja się unormuje, odwiedziny zostaną przywrócone.

Zarówno przedstawiciele szpitala powiatowego, jak i Sanepidu mówią, że nie ma mowy o epidemii. Zdaniem N. Snad-



Większość przychodni przeżywa obłożenie

nej wzrost liczby przypadków grypy powtarza się rokrocznie w tym okresie. – Epidemia jest kategorią prawną, nie medyczną – uzupełnił Paweł Jakubek.

W rozmowie z nami wielokrotnie podkreślano, że należy zachować spokój, gdyż wzrost liczby zachorowań związa-

ny jest m.in. ze sprzyjającą chorobom porą roku. Rzeczniczka PSSE przypomniała, że Europejskie Centrum Zapobiegania i Kontroli Chorób (mieszczące się w Sztokholmie niezależna agenda Unii Europejskiej odpowiedzialna za rozpoznawanie i ocenę zagrożeń związa-

nych z chorobami zakaźnymi) w opublikowanym komunikacie również przewidywało wzrost zachorowań na grypę w najbliższym okresie. Sytuacja nie jest więc dla służb sanitarnych i ochrony zdrowia zaskoczeniem.

Mikołaj Niedbała

Problemy i nadzieje naszych strażaków

Doroczna uroczysta narada strażacka, która odbyła się 4 lutego w powiatowej komendzie Państwowej Straży Pożarnej, była okazją do podsumowań i deklaracji. Choć wszystkich dotknął gospodarczy kryzys, zapewniano – poziom i jakość ochrony mieszkańców powiatu nie zmniejszą się.



Komendant wojewódzki odwiedził Krotoszyn po 9 miesiącach urzędowania

W tym roku po raz kolejny wzrosła liczba zdarzeń, w których uczestniczyli strażacy. Tendencja spadkowa, utrzymująca się w latach 2002 – 2004, dawno poszła w zapomnienie i od 2005 roku liczba interwencji systematycznie się zwiększa.

Większość wyjazdów, w który bierze udział straż, to akcje związane z usuwaniem tzw. miejscowych zagrożeń – czyli wszystkich tych zdarzeń, które zagrażają życiu człowieka, a nie są pożarami ani klęskami żywiołowymi. Na naszym terenie to głównie wypadki komunikacyjne, gniazda niebezpiecznych owadów czy zatrucia czadem. Tylko 23 proc. wszystkich interwencji stanowiła walka z ogniem.

– W Wielkopolsce odnotowaliśmy blisko 40 tysięcy różnych zdarzeń – wyjaśnił zebrany wojewódzki komendant PSP Wojciech Mendelak, zaproszony na strażackie spotkanie. Statystyki szły w górę. 10-procentowy wzrost liczby miejscowych zagrożeń i 40 proc. więcej pożarów to wojewódzkie wyniki, w które wpisują się również działania krotoszyńskiej komendy. – Latem tego roku odnotowaliśmy znaczny wzrost liczby pożarów – podsumował komendant powiatowy PSP Mariusz Przybył.

Większa ilość obowiązków nie idzie niestety w parze z równie dynamiczną modernizacją wyposażenia. Chociaż

w tym roku udało się przeprowadzić remont komendy (budynek docieplono, wymieniono okna i wyremontowano elewację), to nadal wiele zostało do zrobienia. – Kilka pojazdów ma przekroczone normy czasu eksploatacji – wyjaśnił Przybył. Rekordy pod tym względem bije wysłużona cysterna, która pracuje już 25 lat – dekadę więcej niż powinna.

Aby wypełnić obowiązujące przepisy, trzeba byłoby kupić sporo sprzętu. Według norm komendzie brakuje m.in. ciężkiej odzieży ochronnej czy skochronu. Wśród potrzeb znajdują się też drogie pojazdy – średni samochód gaśniczy oraz nieco egzotyczne jak na nasze warunki rozwiązania, m.in. samochód z połowym centrum dowodzenia.

Krotoszyńscy strażacy mają kilka planów inwestycyjnych na najbliższy rok. Komendzie przybyć ma m.in. nowy ciężki samochód gaśniczy oraz pompa do sprzętu hydraulicznego. Tę drugą prawdopodobnie podaruje Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Kaliszu, który w 2008 roku ofiarował strażakom nożyce hydrauliczne. W ramach prac remontowych miałyby zostać przeprowadzone również modernizacja centralnego ogrzewania oraz sieci komputerowej.

Swoje plany związane z inwestycjami w komendach ma także sztab wojewódzki. – Opracowaliśmy specjalną

strategię rozwoju ratownictwa na terenie Wielkopolski – wyjaśniał Wojciech Mendelak. Jego zdaniem przed strażą stoi ogromne wyzwanie związane z obsługą numeru alarmowego 112. – System będzie działał poprawnie, jeżeli w każdym powiecie powstanie Centrum Dowodzenia Ratunkowego – dodał komendant wojewódzki. Aktualnie trwają negocjacje ze sztabem centralnym na temat szczegółowych rozwiązań w tej kwestii, ale gość zapowiedział, że Wielkopolska będzie aktywnie wspierać pomysły powiatowych CDR. Mendelak dodał też, że w związku z zachwianiem się sytuacji finansowej na świecie konieczne będą cięcia budżetowe, nie powinny one jednak objąć zakupu niezbędnego do prowadzenia akcji sprzętu, także tego ciężkiego, ani zagrozić terminowej wypłacie pensji.

Rozmowa o ratownictwie nie mogłaby się odbyć bez podziękowań dla strażaków ochotników. Zgodnie z danymi komendy wojewódzkiej biorą oni udział w ok. 2/3 akcji. Prawie co trzecie zadanie realizowane jest samodzielnie przez OSP. – Chciałbym bardzo podziękować wszystkim za owocną i fachową współpracę – podsumował Wojciech Mendelak, dodając, że pragnie by działania strażaków nadal cieszyły się tak dużym jak obecnie poparciem społecznym.

Mikołaj Niedbała

Polityczny weteran w Kołłątaju



Młodzież słuchała wystąpienia marszałka Niesiołowskiego z ogromnym zainteresowaniem

We wtorek krotoszyńskie liceum im. Hugona Kołłątaja przyjmowało w swoich progach kolejnego w ostatnim czasie szacownego gościa. Tym razem z młodzieżą spotkał się jeden z weteranów polskiej demokracji – marszałek Sejmu prof. Stefan Niesiołowski.

Parlamentarzysta przyjechał do Krotoszyna z inicjatywy posła Macieja Orzechowskiego popartej wolą społeczności szkolnej. W spotkaniu zorganizowanym w auli liceum wzięła udział liczna grupa uczniów.

W pierwszej części Stefan Niesiołowski wygłosił krótki wykład na temat

polskiej demokracji. Gość przypominał, że nasz kraj znajduje się w najkorzystniejszej od wieków sytuacji geopolitycznej. – *Polska jest członkiem NATO, co gwarantuje jej wojskowe wsparcie, stosunki z Niemcami są pokojowe, a Rosja została odsunięta od naszych granic i boryka się z własnymi problemami* –

mówił parlamentarzysta. Ponadto znaleźliśmy się w stabilnym układzie politycznym, jakim jest Unia Europejska.

Niesiołowski nawiązał także do krytyków naszego ustroju: – *Uważam, że mamy dobrą demokrację, choć oczywiście nie jest ona pozbawiona wad. Podkreślił, że przemiany, jakie dokonały się*

w Polsce po 1989 roku, były zjawiskiem wyjątkowym, a obce – rosyjskie – wojska opuściły nasze terytorium bez zbrojnej walki, na żądanie Polaków. – *Kiedy zaczynałem swoją działalność, dla wielu ludzi obalenie komunizmu było czymś niewyobrażalnym i niewykonalnym* – dodał Niesiołowski.

Swoje myśli polityk rozwinął także w odpowiedziach na zadawane przez licealną młodzież pytania. – *Uważam, że dziś nie można stawiać obok siebie PO i PiS* – wyjaśniał. Jego zdaniem



Stefan Niesiołowski mówił o historii polskiej demokracji

w dwadzieścia lat po transformacji ustrojowej wspólne korzenie polityków obu partii nie wystarczą. Dwie największe obecnie siły polityczne w kraju różnią się znacznie m.in. podejściem do spraw europejskich, roli państwa w społeczeństwie. – *Dziś pojęcia „postkomunista” i „postsolidarnościowiec” powoli tracą rację bytu* – podsumował parlamentarzysta.

Choć dyskusję w naturalny sposób zdominowały sprawy polityczne – pytano także o to, czy powinny zmienić się regulacje prawne stosunków prezydent – premier oraz czy to dobrze, że prezydent zwleka z ratyfikacją Traktatu Lizbońskiego – młodzież ciekawiły też mniej oficjalne fakty. – *Czy w sejmie można mieć przyjęcie z innych klubów?* – dopytywał jeden z uczniów. Odpowiedzieli mu pospołu Stefan Niesiołowski i Maciej Orzechowski, towarzyszący gościowi. – *Podczas dyskusji atakuje się poglądy, a nie osoby* – wyjaśnił marszałek. Stwierdził, że przyjaźń w parlamencie jest możliwa, a on sam ma wielu serdecznych znajomych w innych klubach. Nasz poseł dodał, iż dobre kontakty między posłami nie są niczym niezwykłym, choć czasami zdarzają się w związku z tym sytuacje zabawne. – *Zdarzyło mi się rozmawiać na sejmowym korytarzu z posłem innego klubu, ale kiedy pojawiła się obok nas telewizyjna kamera, parlamentarzysta uciekł* – podsumował Orzechowski.

Swoje pięć minut otrzymali także

dziennikarze. Podczas krótkiej konferencji prasowej pytano głównie o sprawy związane z kryzysem – reformę KRUS i szanse na jej przeprowadzenie, zabezpieczenie podstawowych potrzeb Polaków, m.in. w dziedzinie służby zdrowia. Marszałek odniósł się także do kwestii ewentualnego zagrożenia zmniejszeniem wpływu unijnych środków dla Polski. – *Z tego, co wiem, na razie nie rozważa się możliwości zmniejszenia składki do wspólnego budżetu w żadnym z krajów* – wyjaśnił Niesiołowski. Oznacza to, że wpłynie zaplanowana ilość pieniędzy, a te z kolei w niezmienionej wysokości trafiają do poszczególnych członków UE.

Na zakończenie wizyty Stefan Niesiołowski odwiedził biuro poselskie Macieja Orzechowskiego oraz redakcję *Rzeczy*. W siedzibie naszego tygodnika parlamentarzysta zapoznał się z archiwalnymi numerami tygodnika, obejrzał najnowsze wydanie i odbył krótkie spotkanie z załogą.

Podczas rozmowy pytał o bieżącą sytuację gazety, interesując się szczególnie czy utrzymuje się samodzielnie, bez dotacji. Wicemarszałek Sejmu miał okazję również zapoznać się z pocztą kilku lokalnych liderów uhonorowanych przez kapitułę powoływaną przez redakcję *Rzeczy*. Każdemu z nich poświęciliśmy kilka zdań, zaspakajając ciekawość gości.

Mikołaj Niedbała

Gość w dom, nauka w las i wszyscy się cieszą...

W ostatnim czasie Krotoszyn odwiedziło kilku zacnych gości z prezydentem Rzeczypospolitej na czele. Kolejni są w drodze i niebawem pojawią się w miastach powiatu. To z pewnością dobrze. Ferment intelektualny, do jakiego zachęcają znakomici interlokutorzy, z pewnością wyjdzie na dobre krotoszyńskiej młodzieży. Jestem o tym głęboko przekonany.

Niestety, z nieco mniejszym optymizmem podchodzę do tego, jaki wpływ podobne wizyty będą miały na naszych samorządowców. Owszem – jest się z kim pokazać, sfotografować. „Bywa się” – jak mawiają licealiści. Ale co poza tym? Czy burmistrz, starosta, radni wynieśli z tych spotkań coś poza pamiątkowymi

zdjęciami? Wątpię, choćby dlatego, że w gruncie rzeczy wszelkiego rodzaju wizyty, konferencje i sympozja cieszą się – mówiąc – ogólnie średnim zainteresowaniem lokalnych polityków notabli. Choć może właściwie to zainteresowanie samorządowców nowościami jest proporcjonalne do zainteresowanie mieszkańców samorządem w ogóle?

Podczas wizyty w krotoszyńskim Liceum Ogólnokształcącym im. Hugona Kołłątaja prof. Stefan Niesiołowski mówił, że jest zadowolony z polskiej demokracji. Zastrzegł jednak, iż nie jest ona pozbawiona wad. Niestety, niewiele o tych wadach mówił. Podobnie rzecz miała się w przypadku wystąpienia Le-

cha Kaczyńskiego – nie zabrakło słownych pochwał, nie było potrzebnej krytyki. Na naszym krotoszyńskim podwórku jak na dłoni widać, że samorządowcom – posądzanym przez wyborców o bierność i brak samodzielności, przydałoby się kilka krytycznych uwag. Nie zaszkodziłyby one również młodzieży, której trzeba wskazywać również to, co jest złe.

Każda wizyta ważnych osób jest cenna. Myślę jednak, że dla każdego z nas od kurtuazyjnych pochwał ważniejsza powinna być zachęta do pracy nad sobą, a tej – moim zdaniem – zabrakło w wystąpieniach obu wspomnianych polityków.

Zenon Bałagan

W obronie ojca

Tego tekstu nie byłoby, gdyby nie mały fragment innego, opublikowanego na łamach *Rzeczy* w grudniu 2005 r. Powstał po pobycie w poznańskim oddziale Instytutu Pamięi Narodowej, dokąd pojechałam z nadzieją, że znajdę trop mogący naprowadzić na miejsce pochówku osaczonych w 1946 r. pod Benicami i zabitych tam przez UB partyzantów z oddziału AK Zygmunta Borostowskiego (*Bory*). Do dziś nie wiadomo, gdzie spoczywają...

Przejrzenie wielu setek akt z siedmiu grubych tomów, obejmujących głównie okres od 1945 do 1952 roku, nie przyniosło żadnego nowego śladu w sprawie grobu pomordowanych. Dało za to obraz zakrojonych na wyjątkowo szeroką skalę działań organów bezpieczeństwa, również wobec osób podejrzewanych o powiązania z partyzantami, które prześladowano jeszcze w późnych latach 50. Szczegółowe ubeckie raporty i wysyłane do Poznania plany pokazały także sposoby werbowania współpracowników oraz działania kierowane przeciw ludziom uznawanym w tamtym czasie za wrogów ludu i kulaków.

Teraz wspomniany na początku cytuję z artykułu z 2005 roku: *Za każde z zadań odpowiedzialny był konkretny funkcjonariusz, w aktach widnieje kilkadziesiąt nazwisk, w większości występujących w Krotoszynie również dziś. Przy zadaniach szczególnych umieszczano słowo „szef”. Na początku był nim Marian Beck, później pod dokumentami podpisywali się jego następcy – porucznik Tymofijczyk (imienia brak) i – już na początku lat 50. – Karol Wójcik.*

Nie UB, a milicja

Umieszczenie w konkretnym kontekście

drugiego z wymienionych wyżej nazwisk spowodowało, że syn porucznika Tymofijczyka Grzegorz postanowił wystąpić w obronie jego pamięci. Jak twierdzi, zmarły w 1976 r. Adam Tymofijczyk nie kierował w drugiej połowie lat 40. XX wieku krotoszyńskim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego, a jedynie od lutego 1946 r. pełnił narzuconą mu przez władze funkcję komendanta milicji. Komenda mieściła się na ul. Zdunowskiej, bezpieka na Benickiej. Jak wobec tego wytłumaczyć widniejące na bardzo wielu stronach IPN-owskiej dokumentacji podpisy A. Tymofijczyka? Oczywiście współpracą obu urzędów? Podległością służbową? Może zechcą pomóc starsi Czytelnicy, pamiętający dobrze tamten straszny czas?

Grzegorz Tymofijczyk mieszka w Gorzowie Wlkp. i właśnie w tamtejszej delegaturze IPN złożył 25 lutego 2008 r. wniosek o udostępnienie dokumentów dotyczących ojca. Po kilku dniach został poinformowany o wszczęciu postępowania, czyli rozpoczęciu kwerendy w zasobach archiwalnych placówek IPN całego kraju.

Nie wszystko udostępniono

Z odnalezionymi papierami Grzegorz

Tymofijczyk zapoznał się niedawno temu, w minionym grudniu. Przeczytał w IPN ponad 40 różnego rodzaju dokumentów, jednak nie wszystkie spośród tych, które odnaleziono. Został bowiem pisemnie poinformowany o odmowie udostępnienia trzech, zatytułowanych: *Ankieta specjalna, Zobowiązanie, Zobowiązanie zwolnionego*. Tu powołano się na art. 30 ust. 2 pkt 1 ustawy o IPN. Przepisy mówią bowiem, że wprawdzie każdy ma prawo wystąpić z wnioskiem o udostępnienie do wglądu dotyczących go dokumentów, ale poza tymi wytworzonymi przez wnioskodawcę lub przy jego udziale w ramach czynności wykonywanych w związku z jego pracą lub służbą w organach bezpieczeństwa publicznego państwa albo w związku z czynnościami wykonywanymi w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji. Oczywiście, w tym wypadku osobą, która wytworzyła trzy wymienione dokumenty, był Adam Tymofijczyk (w jego imieniu występował syn), a pracę w milicji w tamtym okresie prawo kwalifikuje jako zatrudnienie w organach bezpieczeństwa państwa. Grzegorz Tymofijczyk złożył odwołanie, które razem z całą odnalezioną przez IPN dokumentacją



Adam Tymofijczyk – siedzi pierwszy z prawej

zostało przesłane prezesowi tej instytucji Januszowi Kurtyce. Oczekuje na odpowiedź.

Zwolnić ze służby

Za najważniejszy z udostępnionych mu dokumentów Grzegorz Tymofijczyk uważa pismo z 26 lipca 1949 r., skierowane przez Komendę Główną Milicji Obywatelskiej do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, konkretnie do generała Raczkiewicza. Przepisał je w IPN i w takiej postaci dostarczył redakcji, nie dysponujemy więc poświadczoną kopią oryginału, nie uzyskamy jej też oczywiście od ręki, bez zachowania długotrwałej, obowiązującej instytut procedury.

Przedłożony nam przez G. Tymofijczyka tekst to wniosek o zwolnienie kapitana (jak widać, w 1949 r. nie był już porucznikiem) Adama Tymofijczyka, zawierający krótką jego charakterystykę. Dowiadujemy się zeń, że komendant krotoszyńskiej milicji służył w odrodzonym Wojsku Polskim od 18 kwietnia 1944 do 26 listopada 1945 r., a w MO pracuje od 26 lutego 1946 r. Specjalna kontrola z partyjnego komitetu powiatowego uznała go za ustosunkowanego do partii negatywnie, pomimo że jest obecnie jej członkiem. W pracy obstarwił się ludźmi nieprzychylnie ustosunkowanymi do obecnej rzeczywistości. Utrzymywał bliskie stosunki z b. sekretarką Komendy Powiatowej MO, która za łączność z wrogią organizacją podziemia jest aresztowana. Dowiedziawszy się o jej aresztowaniu, stał w jej obronie. Dalej czytamy, że Tymofijczyk lekceważy obowiązki służbowe, a według opinii Komitetu Wojewódzkiego PZPR jest jednostką moralnie mało wartościową

o nieustalonych poglądach politycznych. Pomimo swej służby w odrodzonym Wojsku Polskim nie przedstawia dla organów bezpieczeństwa publicznego żadnej wartości, ponieważ jest jednostką nieodpowiadającą naszym wymogom. 23 sierpnia 1949 wniosek został poparty przez gen. Raczkiewicza, co skutkowało zwolnieniem Tymofijczyka ze służby.

Synowskie prawo

W swoim odwołaniu do prezesa Kurtyki Grzegorz Tymofijczyk powołuje się na fakty podane wyżej dodając, iż do służby w wojsku ojciec jego został w 1944 r. zmuszony przez Sowieców, bo groziło mu zesłanie na Syberię. Píše m.in.: *Reasumując szczególnie przypadek mojego ojca Adama Tymofijczyka należy stwierdzić na podstawie udostępnionych akt, że jak na pierwsze lata zniewolenia naszej Ojczyzny Polski przez reżim stalinowski, był bardzo odważnym człowiekiem przeciwstawiającym mu się wewnątrz tworzonych przez niego struktur zniewalających Naród Polski, co skutkowało zwolnieniem go ze stanowiska komendanta powiatowego, a także zwolnieniem z MO. Tylko dobra opinia z zachowania się na froncie w czasie II wojny światowej uchroniła go przed dalszymi konsekwencjami postawy, jaką zajmował.*

Zdaniem Grzegorza Tymofijczyka zwolnienie z MO było jego ojcu na rękę. Przeprowadził się do Gorzowa, gdzie pracował jako urzędnik. W 1951 został mężem owej byłej sekretarki, którą aresztowano za kontakty z podziemiem. Rok później urodził się ich syn Grzegorz. Prawem syna jest obrona czci ojca.

Romana Hyszko

Gzysms – do tematu wrócimy

Opublikowany przed tygodniem tekst o Franciszku Pukackim-Gzysmie wywołał – jak można się było spodziewać – dość duże zainteresowanie.

Temat traktujemy rozwojowo. Niezbędne jest sięgnięcie do wielu źródeł, by w sposób obiektywny przedstawić i ocenić powojenne życie majora. Przy czym dotarcie do nowych informacji może okazać się tyleż trudne, co możliwe. Pukacki był samotnikiem, jego najbliżsi często nie żyją, jak chociażby siostra Jadwiga, która przez wiele lat pracowała w Banku Spółdzielczym w Krotoszynie i mieszkała na ul. Podgórnjej. Wiedzy trzeba szukać wśród starszych członków ROPCIO i jego kolegów na emigracji, jeśli świadkowie wypadków z lat 60. i 70. jeszcze żyją. W Łeszczyńskim przebywała dalsza rodzina Pukackiego. Można powiedzieć, że przed tym, kto zechce uczciwie wyjaśnić tajemnicę majora, stoi ogromna praca.

W postaci Gzysma interesuje mnie przede wszystkim owo uwikłanie w zło. Ci, którzy przez życie idą prostą drogą – jeśli tacy w ogóle są – jakoś nie przykuwają mojej uwagi. Jednostka wtedy jest ciekawa, gdy musi walczyć, podejmować trudne wybory. Przed każdym z nas stała lub stoi czarna goryczy. I przed tym, który przez życie szedł w ciszy, i przed tym, który brał udział w największych spektaklach historii. Choć



W latach 50. Pukacki pracował jako kamieniarz. Jest m. in. fundatorem popiersia Hugona Kołłątaja, które przekazał krotoszyńskiemu liceum na zjazd absolwentów w 1959 roku

myślę, że pokolenie zbliżone do Kolumbów goryczy musiało wypić znacznie więcej niż my, ich synowie.

I jeszcze fragmenty dwóch komentarzy, które ukazały się na stronie internetowej *Rzeczy*:

Warto przypomnieć, że ks. Tadeusz Isakowicz-Zalewski został dwukrotnie pobity, grozono mu śmiercią, a jednak nie uległ, nie poszedł na współpracę z bezpieką. Tymczasem Pukacki – zdawałoby się, doświadczony i zahartowany żołnierz – dał się złamać? Dziwne... (...) Dlaczego donosząc na opozy-

cjonistów krajowych i emigracyjnych brał za to pieniądze?(XTIZ)

Jeżeli potępimy Pukackiego, musimy także potępić wielu innych, którzy w latach 70-tych i 80-tych pełnili ważne funkcje w aparacie państwowym i administracyjnym, byli aktywnymi działaczami jedynie słusznych organizacji społecznych, młodzieżowych lub innych. (...) Pomyślcie!!! Zanim potępicie człowieka, zastanówcie się, czy sami jesteście bez grzechu. (NIKE)

Do tematu wrócimy.

Janusz Urbaniak

Przewozy okolicznościowe
- Śluby -



*Uwaga!
maksymalnie
w cenie*

0506 242 232

AUTOSZYBY

**SPRZEDAŻ - MONTAŻ
NAPRAWA**

FIRMA „IZEK-EKO”

63-400 Ostrów Wlkp., ul. Chłopskiego 16A
tel./fax 062 735 32 42
62-800 Kalisz, ul. Skarszewska 25-27
tel./fax 062 764 21 23
63-600 Kępno, ul. Rzeźnicka 14
tel./fax 062 782 36 94

ZAPRASZAMY
w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

„REMEK” Orpiszew, tel. 062 721 28 34
Zapraszamy 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00

PROMOCJA • PROMOCJA • PROMOCJA • PROMOCJA

Miał i węgiel z kopalni Wujek i Wieczorek

	1 tona	1 tona	
Węgiel brunatny	215 zł	Węgiel orzech I	695 zł
Muł węglowy	235 zł	Węgiel orzech II	685 zł
Flot	395 zł	Węgiel kostka	699 zł
Miał węglowy	475 zł	EKO groszek	680 zł
Miał węglowy	499 zł	EKO groszek	735 zł
Miało-groszek	525 zł	Drewno w workach	9,50 zł
Węgiel groszek	665 zł	Sadpal (preparat do samoczyszczania pieców)	13 zł/kg

Prowadzimy sprzedaż węgla i miału w workach. Towar dowozimy własnym transportem
Drewno opałowe (sosna, brzoza) 1,6 mp 119 zł

Naszą misją jest przyczynianie się do zdrowia i dobrego samopoczucia konsumentów poprzez dostarczanie produktów zabezpieczających specyficzne potrzeby żywieniowe.

NUTRICIA

www.nutricia.com.pl

Inżynier Projektu - Krotoszyn

Osoba zatrudniona na oferowanym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- przygotowanie i nadzór nad realizacją projektów inwestycyjnych w zakładzie • przygotowanie i nadzór nad realizacją projektów oszczędnościowych i optymalizacyjnych produkcji • utrzymanie ciągłości produkcji poprzez nadzór nad funkcjonowaniem urządzeń automatyki przemysłowej i aparatury kontrolno – pomiarowej • udział w nadzorowaniu systemów jakości w celu zapewnienia wysokiej jakości zdrowotnej produkowanych wyrobów
- inicjowanie, prowadzenie i odbiór projektów wspierających jakość • kontakt z centralą koncernu oraz z dostawcami urządzeń i linii technologicznych.

Idealnego kandydata charakteryzować powinny:

- wykształcenie wyższe techniczne • wiedza z zakresu technologii w przemyśle mleczarskim • minimum 2 lata doświadczenia w zakresie zarządzania projektami • znajomość systemów GMP/GHP, HACCP oraz ISO 22000 • umiejętność analitycznego myślenia • umiejętność planowania i negocjacji
- dobra znajomość obsługi komputera – pakiet MS Office, dobra znajomość języka angielskiego.

Firma oferuje:

- ciekawą pracę w międzynarodowej firmie • atrakcyjne wynagrodzenie • możliwość rozwoju zawodowego.

Osoby zainteresowane prosimy o składanie ofert zawierających list motywacyjny i życiorys do dnia 22 lutego 2009 r., na adres:
Dział Personalny NUTRICIA Zakłady Produkcyjne Sp. z o.o. 63-700 Krotoszyn, ul. Kobylińska 37z dopiskiem Inżynier Projektu – Krotoszyn
lub na adres e-mailowy: praca@nutricia.pl z tematem wiadomości Inżynier Projektu – Krotoszyn

Bobovita

Bebiko

Bebilon 2

NUTRIDRINK

Nutrison

NALEŻYMY DO GRUPY



DANONE

Prosimy o dołączenie klauzuli o ochronie danych osobowych.

„Zgodnie z art. 29 Ustawy z dnia 29.09.97 o Ochronie danych Osobowych Dz. Ust. nr 133 poz. 563, wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji i selekcji.”

Jednocześnie informujemy, iż sferę bezwzględnie nie będą traktowane. Zapewniamy kandydatom całkowitą dyskrecję. Skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.



Do wynajęcia: 2 plansze reklamowe

- powierzchnia 300 x 200 cm
- oświetlenie od zmroku do godz. 22.00 przez cały rok
- w centrum miasta na ruchliwej trasie nr 15 (Wrocław - Gdańsk)
- budynek Rzeczy Krotoszyńskiej – ul. Sienkiewicza 2a

Lumen Press, ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn
Tel. 062 722 71 42 lub tel. kom. 607 344 243 (Miroslaw Gabrysiak)

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTKI godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurczaków, brodawek, kłykców, włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926

Indywidualna Specjalistyczna
Praktyka Lekarska

NEUROLOG

Janusz Miętkiewicz

Poniedziałki od 13.00 na NFZ
SZOM „SUN-MED”
ul. Garncarska 9

Tel. rej. 062 722 70 21

Piątki od 12.00 – gab. prywatny
ZOM „CER-medica”, ul. Przemysłowa 19
Tel. rej. 062 725 45 65

Tel. kom. 668 172 878, tel. 062 733 92 00

APARATY SŁUCHOWE

- bezpłatne badania słuchu
- dopasowywanie aparatów słuchowych cyfrowych i analogowych
- wizyty domowe
- serwis
- baterie

RATY

Cyfrowe aparaty BERNAFON w supercenie!

ul. Zdunowska 16 (pasaż) I piętro
tel. kom. 0508 072 773,
poniedziałki 15³⁰ – 18⁰⁰

Multifon
Aparaty słuchowe

**BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU**

Krotoszyn, ul. Bolewskiego 8 (I piętro)
tel. 062 766 62 13, kom. 0606 730 405
poniedziałki 10.00 - 14.00
wtorki 8.00 - 11.00

Dla posiadaczy tego kuponu przy zakupie aparatu słuchowego **10%**

FABRYKA PARKIETÓW Biadki

zatrudni

kierowników wydziału, mistrzów zmianowych, brygadzystów

od kandydatów wymagana jest
znajomość zagadnień związanych
z technologią drewna

prowadzimy także sprzedaż opał

Zgłoszenia zawierające CV,
list motywacyjny oraz zdjęcie
prosimy składać w siedzibie firmy:

Biadki ul. Rozdrażewska 5
tel. 062 721 42 00 wew. 216

Młodzi muzycy w stylowej kawiarni

1 lutego w zdunowskiej ratuszowej kawiarni odbył się kolejny koncert z cyklu *Muzyczne Rendez Vous*. Tym razem wystąpiło dziewięcioro uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Krotoszynie. Młodzi artyści w występach solowych, duetach i triach prezentowali utwory największych światowych kompozytorów

oraz koledy. Trwający blisko godzinę koncert prowadziła Ilona Olejnik – nauczycielka z PSM w Krotoszynie. Młodym wykonawcom akompaniowali na pianinie elektrycznym Ilona i Marek Olejnikowie, na skrzypcach – Grażyna Morawska. Imprezę zorganizował Zdunowski Ośrodek Kultury. (mal)



Uczniowie szkoły muzycznej w kawiarni „Rendez Vous”

Warto przeczytać kolejną książkę Łysiaka

Tomasz Łysiak, syn znanego eseisty i prozaika Waldemara Łysiaka, dziennikarz i satyryk radiowy wydał kolejną powieść swojego cyklu *Kroniki Szalbierskie*. Książka *Bliznobrody* trafiła do księgarń na początku grudnia.

Kroniki Szalbierskie to cykl łączący w sobie awanturczo-historyczny trzon z elementami popularnej ostatnimi czasy fantastyki i magii. Bohaterów pierwszej powieści Łysiaka – Szalbierza i jego towarzyszy spotykamy, gdy niecierpliwie czekają na wieści o przygarbiętym niegdyś chłopcu – niemowle, który ma odegrać bardzo istotną rolę w tajemniczym Zakonie Św. Ducha. Później autor rzuca nas w wir wydarzeń. Nietypowa drużyna, przed którą los postawił niezwykle ważne zadanie, wyrusza w drogę, by odnaleźć na wpół legendarne miasto, leżące gdzieś w sercu pruskiej puszczy. Czytelnik towarzyszy w przygodach siłaczowi o tatarskich rysach, wieszczce Hannie, błędnemu rycerzowi Dragielle i jego giermkowi – karłowi Karlito, a także jednorękim braciom Job. Bohaterowie udają się w daleką podróż ze starym, przy-

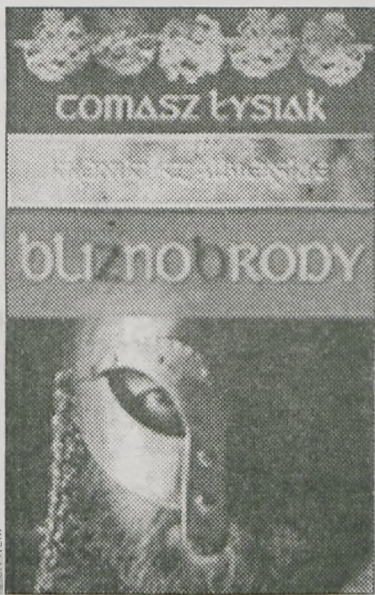
gluchym przewodnikiem Wulfstanem.

Książka ma wiele atutów, dzięki którym wybija się ponad inne podobne produkcje. Wielowątkowa akcja rozgrywająca się na tle wydarzeń historycznych,

barwnie nakreślone charaktery, mroczne tajemnice – to niektóre z nich. Na wytrawnych, dociekliwych czytelników czekają także zagadki i nawiązania literackie. Czytanie umilają m.in. gry słowne które autor misternie wplotł w swoją powieść.

Zarówno miłośnicy fantastyki, dobrej prozy przygodowej, jak i pasjonaci średniowiecza znajdą w *Bliznobrodym* coś dla siebie. Książka ma też szansę zaskoczyć tych, którym powieść historyczna kojarzyła się do tej pory głównie z niezbyt ciekawymi lekcjami polskiego i szablonowym podejściem do lektur.

(zb)



Wujek ukształtował ks. Jaśkowskiego

Zakończyły się powiatowe uroczystości z okazji 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Ich ostatnie akcenty to Msza św., składanie wiązanek kwiatów pod pomnikami na cmentarzu w Zdunach i akademii w Perzycach.

Uroczystości odbyły się 8 lutego, ich organizatorami byli: gmina Zduny, Starostwo Powiatowe w Krotoszynie i Zdunowski Ośrodek Kultury. Wśród gości znaleźli się przedstawiciele gminnych samorządów powiatu krotoszyńskiego, reprezentanci zdunowskich szkół i organizacji społecznych, mieszkańcy. Obecny był także Maciej Orzechowski – poseł z Krotoszyna.

W kościele pw. św. Jana Chrzciciela odprawiono Mszę św. w intencji powstańców. Kwiaty składano pod pomnikiem ofiar II wojny światowej i komunizmu, na którym widnieje także nazwisko ks. Bolesława Jaśkowskiego – proboszcza zdunowskiej parafii. To z jego inicjatywy powołano do życia powstańczą Straż Ludową i zredagowano memoriał Polaków o włączenie Zdun w granice powstającej II Rzeczypospolitej. Dokument ten dostarczono na obrady konferencji pokojowej w Paryżu. Ks. Jaśkowski został rozstrzelany przez hitlerowców w 1939 r.

Kwiaty złożono również pod pomnikiem-grobowcem, w którym spoczywają szczątki 17 powstańców walczących w okolicy Zdun. Odbył się tam apel poległych. Nad mogiłą powstańców głos zabrali burmistrz Władysław Ulatowski i poseł Maciej Orzechowski. Włodarz gminy podziękował wszystkim za oddanie czci bohaterom walk o niepodległość Ojczyzny. Poseł Orzechowski przywołał natomiast słowa Jana Pawła II, według którego wolność nie jest darem danym człowiekowi raz na zawsze. Trzeba o nią nieustannie zabiegać.



Prof. Jaśkowski (z lewej) i burmistrz Ulatowski podczas składania kwiatów

Kolejnym punktem uroczystości była patriotyczna akademii przygotowana przez uczniów Zespołu Szkół w Zdunach. Miała miejsce w *Willi Wawrzyniak* w Perzycach. Wśród gości były: Lidia Ławniczakowa, wdowa po Hieronimie Ławniczaku, twórcy krotoszyńskiego muzeum, oraz Domicela Borowiak, córka powstańca ze Zdun – Stanisława Markowskiego.

Na uroczystości głos zabrał prof. dr hab. Jędrzej Jaśkowski, kierownik katedry weterynarii rolnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, spokrewniony z ks. Bolesławem Jaśkowskim. Opowiedział nie tyle o ks. Bolesławie, co o innym kapłanie ze swojej rodziny, który niewąt-

pliwie miał wpływ na rozwój młodego Bolesia. Chodziło o jego wujka ks. Mikołaja Jaśkowskiego, urodzonego w 1841 r. w Benicach, który po śmierci brata pomagał w wychowaniu Bolesława.

Mikołaj walczył w Powstaniu Styczniowym. Znany był z patriotycznych kazań, w których jawnie przeciwstawiał się niemieckim zaborem, za co ponosił kary pieniężne. Był także jednym z organizatorów strajku szkolnego. Poszukiwany przez Niemców, przez dwa lata ukrywał się w Dziekanowicach. *Bez wątpienia postawa ks. Mikołaja wpłynęła na ukształtowanie charakteru późniejszego proboszcza parafii w Zdunach* – mówił prof. Jaśkowski. **Sławek Pałasz**

Donosiciel kulturalny



Kino Przedwiośnie

Lucky Luke, Francja, komedia animowana 85', 10 – 11 lutego, godz. 17.30, bilety 10 i 12 zł.

Transporter 3, USA, film akcji 100', 10 – 11 lutego, godz. 19.15, bilety 10 i 12 zł.

Milarepa, Bhutan, biograficzny 90', DKF, 12 lutego, godz. 20.10, bilety 5 zł.

Zmierzch, USA, horror 122', 13 – 16 lutego, godz. 17.30, bilety 10 i 12 zł.



Krotoszyn

Muzeum Regionalne

Do 13 lutego – wystawa fotograficzna *Wielkopolska Press Photo 2008 r.* Wstęp

3 zł – normalny i 2 zł – ulgowy.

Muzeum czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek w godz. 10.00 – 16.00 oraz w środę w godz. 10 – 18.00, a także w I i III niedzielę miesiąca od 9.00 do 14.00.

Krotoszyńska Biblioteka Publiczna

Do 16 lutego – wystawa pokonkursowa pt. *Najładniejsza laurka z okazji Dnia Babci i Dziadka*; hol biblioteki (I piętro).

KOK

W galerii *Refektarz* wystawa pt. *Onirycznie* – fotografie Mirosława Mizery, mieszkającego i tworzącego w Poznaniu. Można ją podziwiać w godzinach otwarcia galerii do 27 lutego.

Sulmierzyce

Sulmierzycki Dom Kultury

Wystawa pt. *Powstanie Wielkopolskie w Sulmierzycach i powiecie krotoszyńskim*. Ekspozycję przygotowało Muzeum Regionalne Ziemi Sulmierzyckiej. Wstęp 2 zł – normalny, 1 zł – ulgowy.

Zduny

ZOK

Do 15 lutego w galerii *Na Strzasku* – wystawa prac Zdunowskiego Klubu Fotografii.

Biblioteka Publiczna

Do 28 lutego – wystawa malarstwa amatorskiego Bronisławy Nowackiej. Ekspozycję można oglądać w godzinach pracy biblioteki (poniedziałek – piątek w godz. 10.00 – 18.00, sobota 9.00–12.00).



Krotoszyn

18 lutego, występ Zespołu Pieśni i Tańca *Śląsk* im. Stanisława Hładyny. Zespół najpierw zaprezentuje się szerokiej publiczności w kościele św. Jana Chrzciciela o godz. 16.30 z koncertem *Santo Subito* (wstęp wolny). W kinie *Przedwiośnie* o godz. 19.00 koncert pt. *A to Polska*. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w KOK-u.

Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o.
w Krotoszynie ul. Rawicka 41, tel. 062 725 57 41
działając z upoważnienia właściciela nieruchomości położonej
przy ul. Piastowskiej 25 w Krotoszynie,

ogłasza

przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego
w Krotoszynie.

**Lokal handlowy – ul. Piastowska 25 (od ul. Podgórnej)
w Krotoszynie**

Ogólna powierzchnia użytkowa lokalu – 34,00 m²
Cena wywoławcza – 20,00 zł za 1m² pow. użytkowej
Branża dowolna
Wadium – 1.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Krotoszynie przy ulicy Rawickiej 41, II piętro w dniu
17 lutego 2009 r o godz 10 15. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest
wpłacenie wadium w wysokości wyszczególnionej powyżej, najpóźniej w dniu
przetargu do godz 10-tej w kasie tut. przedsiębiorstwa.

PGKiM Sp. z o.o. w Krotoszynie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.

MYJKA CIŚNIENIOWA

BKF UNIVERSE 11-160DTS

4,0 kW, max. ciśnienie 165 bar,
wydajność 11l/min., 110 st. C,
diesel.

Tel. 062 725 33 54

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Ustków
od dnia 16.02.2009 r. rozpoczyna sprzedaż

MATERIAŁU SIEWNEGO NIEZAPRAWIANEGO

1. Jęczmień jary Stratus C-1
2. Owies Szakal C-1
3. Pszenica jara Parabola C-1
4. Peluska Pomorska C-1
5. Mieszanka zbożowa: owies, jęczmień, pszenica

ILOŚĆ MATERIAŁU SIEWNEGO OGRANICZONA
Szczegółowe informacje pod numerami tel. 062 722 24 41, 725 28 37.
Sprzedaż w gospodarstwie Ustków w dni robocze od 7.00-14.00, sob. 7.00-12.00

Przyjdź

Wróżka Bassma

**zaklina choroby,
odczynia uroki,
odwraca zły los,
zdejmuje złorzeczenia**

ZAPISY

Krotoszyn, ul. Zdunowska 35
tel. 062 725 34 39
Przyjęcia – 22, 23 lutego 2009 r.

Chorujesz
często,
złe Ci się wiedzie,
Ktoś Ci
złe życzy
i zazdrości

Burmistrz Krotoszyna i Starosta Krotoszyński zapraszają!

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA

„ŚLĄSK”

Im. Stanisława Hadyny

18 luty 2009 r.(środa) KROTOSZYN

**16.30 Koncert „SANTO SUBITO” Kościół Farny
WSTĘP WOLNY**

19.00 Koncert „A TO POLSKA Kino „Przedwiośnie”

BILETY: 10 PLN (KOK w godz. 8.30 - 15.30, tel.0.62 725 42 78)

Druk cyfrowy

- ksero czarno-białe i kolor
- formaty: do A3 i baner
- także wysokie nakłady
- ulotki, wizytówki
- foldery, katalogi
- nakłady od kilkudziesięciu szt.
- zszywanie i dziurkowanie
brozur

Zapraszamy!



Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Tel. 062 725 71 42

APTEKI

KROTOSZYN

Apteka *Słoneczna* (062 725 36 89) dyżur pełni do 12 lutego; apteka *Rynkowa* (062 725 28 17) od 13 do 19 lutego

KOBYLIN

Pod Orłem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOZMIN WŁKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00,
Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00,
Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZÓW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Zdarza się i tak, że nie znamy przyczyny naszych wyborów. Wkrótce okaże się, czy dobrze robisz. Oby nie okazało się, że nie ma powrotu.



BYK (21IV – 21V)

Nie umiesz wyciągać odpowiednich wniosków, niestety musisz się tego nauczyć. Powinieneś ponosić konsekwencje swoich wyborów.



BLIŻNIĘTA (22V – 21VI)

Ktoś bardzo chciałby się z Tobą spotkać, a Ty nie dajesz mu szansy. Zaczynaj zwracać uwagę na osobę, która ostatnio nie odrywa od Ciebie oczu.



RAK (22VI – 22VII)

Nie ingeruj w sprawy swoich przyjaciół, jeśli oni tego nie chcą. Bądź pewien, że gdy będą tego potrzebować, to pierwszy się o tym dowiesz.



LEW (23VII – 22VIII)

Możesz zaufać swojej intuicji, a na pewno dobrze na tym wyjdiesz. Bliska Ci osoba ma dla Ciebie niespodziankę, bądź cierpliwy.



PANNA (23VIII – 22IX)

Nadeszły lepsze czasy i możesz odetchnąć z ulgą. Teraz czas na odpoczynek i relaks. Poświęć trochę czasu bliskim.



WAGA (23IX – 22X)

Ktoś bardzo chce Cię poznać, a Ty nie dajesz mu żadnej szansy. Pamiętaj też o przyjaciółach, bo ostatnio ich zaniedbujesz.



SKORPION (23X – 22XI)

Najbliższe dni obfitować będą w sukcesy. Nadszedł czas, by nagrodzić Twoją ciężką i efektywną pracę.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Pewne sytuacje są nieuniknione, ale dasz sobie ze wszystkim radę, a na końcu będziesz mógł podziękować sobie za wytrwałość.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Nie podejmuj na razie żadnych ważnych decyzji, one mogą poczekać. A Ty zajmij się zdrowiem, bo ostatnio z nim nie najlepiej.



WODNIK (21I – 20II)

Każdy popełnia błędy, ale Ty masz wyjątkowe szczęście, że są Ci one tak szybko wybaczone. Docen to i na przyszłość zacznij ważyć słowa.

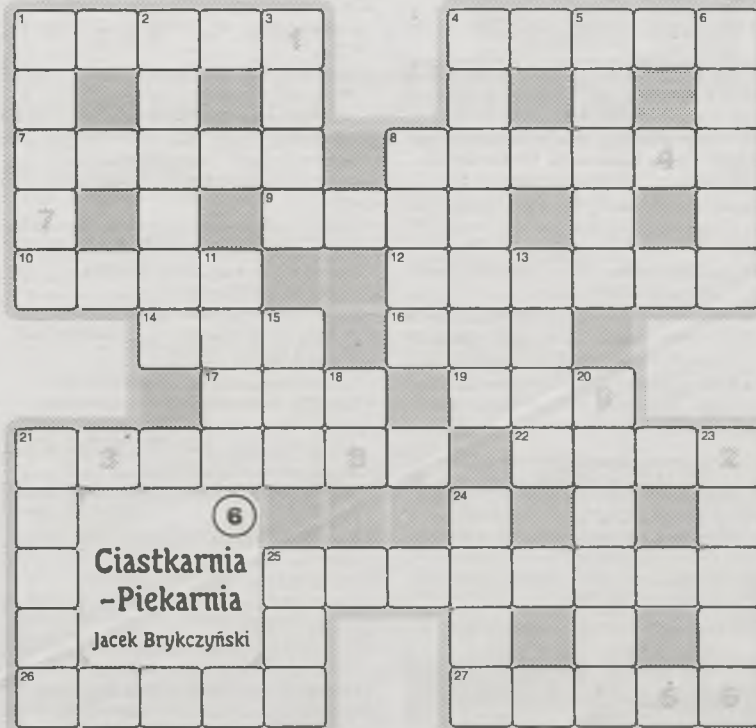


RYBY (21II – 20III)

Zachowaj spokój i rozwagę, przemysł sobie wszystko bez nerwów. Jeśli uznasz, że tego potrzebujesz, poradź się przyjaciół.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 5 (MISTRZOSTWO) wylosowaliśmy dla Aleksiego Ratajczaka z Krotoszyna. Zapraszamy do redakcji w piątek po odbiór nagrody. Dziś hasło składa się z dziewięciu liter. Na rozwiązanie czekamy do 13 lutego.



POZIOMO

1. Mięso na bite kotlety, 4. Matecznik, 7. Japoński wojownik – szpieg, 8. Praca potocznie, 9. Ma symbol Cd, 10. Wśród literatów, 12. Interwencja chirurga, 14. Stoją w pasie, 16. Tak naszych południowych braci, 17. Jeden z proszków do prania, 19. Solenizantka z 12 XII, 21. Niejedno w nim ogniwo, 22. Dawniej do kelnera, 25. Uszko w barszczu, 26. Siódmy król Izraela, 27. Okrutny władca

PIONOWO

1. Zimowy pojazd, 2. Wyspa z Tokio, 3. Niedosyt, 4. Dawna niska kanapa, 5. Wiązania przy jukach, 6. Skalne rumowisko, 8. Rudy nalot, 11. Kłoda, 13. Śpiewał o zimnym draniu, 15. Australijski nietop, 18. Obowiązkowe dla każdego kierowcy, 20. Umbrelka, 21. Mielizna na rzece, 23. Ludojad z oceanu, 24. Mniech, 25. Bar

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Panna pozna kawalera, pana bez nalogów. (1 – nr 48)

Mam na imię Darek, mam 38 lat. Poszukuję panny, wdowy lub bezdzietnej rozwódki, przedział wieku 36 – 44 lata – cel matrymonialny, z Krotoszyna lub okolic. Posiadam własne mieszkanie. Tel. 0698 258 748. (1 – nr 49)

Drogi nieznajomy, jeśli jesteś uczciwy, odpowiedzialny, masz poczucie humoru, choć szczyptę romantyzmu i prawo jazdy. Pracujesz, lubisz podróże, nie masz nalogów, masz 27 – 33 lat i w dodatku szukasz dziewczyny z myślą o stworzeniu poważnego, partnerskiego związku? Napisz do mnie koniecznie tradycyjny list lub e-maila na adres: (anons12345@interia.pl) Jeśli się spieszysz, to być może w ten wyjątkowy kamawalowy czas będziemy się już cieszyć swoim towarzystwem. (1 – nr 50)

Kulturalna pani, lat 59, pozna pana również kulturalnego, uczciwego i bez nalogów. Proszę o kontakt tel. 0783 051 642. (1 – nr 51)

Poznam uczciwą, sympatyczną, odpowiedzialną panią w wieku 50-54 lata. Tel. 692

297 360.

(2 – nr 51)

Kawaler, 185 cm wzrostu, bez nalogów, bez zobowiązań, niezależny, pozna sympatyczną panią w wieku 28 – 40 lat, też bez nalogów, stan cywilny obojętny. Tel. 0693 064 235. (1 – nr 1)

32-latek, pracujący, bez nalogów, szczerzy i uczciwy pozna panią o podobnych cechach w wieku 24 – 33. Cel – stały związek. Tel. 0519 474 857. (2 – nr 1)

Panna pozna kawalera, pana bez nalogów, w wieku 36 – 44 lat. (1 – nr 4)

Andrzej, lat 43, poszukuje pani w odpowiednim wieku, która może mieć dziecko. (2 – nr 4)

Wolny mężczyzna lat 39, niezależny finansowo, pozna panią niepalącą, która może zmienić miejsce zamieszkania. Dziecko nie stanowi problemu, stan cywilny obojętny. Tel. 0782 896 418. (1 – nr 5)

Przystojny, szczupły kawaler, lat 40, młody wygląd, wzrost 175 cm. Mieszkam na wsi. Poznam sympatyczną, zgrabną, odpowiedzialną kobietę. Cel – stały związek. Napisz... (1 – nr 6)



1. Konrad, syn Marty i Marka Piotrowskich z Krotoszyna, ur. 3 lutego

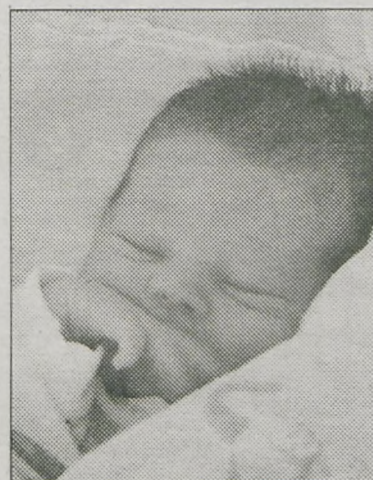


2. Patrycja, córka Joanny i Mariusza Dzierłów ze Smoszewa, ur. 3 lutego

Dzień dobry, TO JA!



3. Krzysztof, syn Pauliny Plewki i Krzysztofa Wojciechowskiego, ur. 3 lutego



4. Piotr, syn Pauliny i Witolda Żyto z Cieszkowa, ur. 31 stycznia



5. Syn Aurelii i Dominika Karolczaków z Gościowej, ur. 5 lutego

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia udostępniamy bezpłatnie, prosimy jedynie o przynoszenie własnych nośników danych (dyskietka, pendrive, płyta CD).

W powiecie seryjnie giną samochody!

Przez powiat krotoszyński przetacza się kolejna fala kradzieży. Po amatorach samochodowego wyposażenia przysłała pora złodziei aut. Tylko w ostatnim tygodniu zginęło kilka pojazdów.

Na razie nie ma wyraźnych cech wspólnych wspomnianych kradzieży. Kilka aut zniknęło na terenie Krotoszyna, ale złodzieje działali także m.in. w Nowej Odrze. Ginęły drogie samochody takie, jak audi A4, i popularne auta, m.in. renault kangoo.

Policja cały czas prowadzi intensywną działalność śledczą. Nie ustalono, czy przestępstwa dokonywano w pojedynkę, czy grupowo. – Wersja o działającej na naszym terenie szajce jest jedną z hipotez – wyjaśnił Włodzimierz Szał, rzecznik krotoszyńskich stróżów prawa. Jak na razie policja nie informuje, na jakim etapie są poszukiwania złodziei. Za pośrednictwem

swojej strony internetowej policjanci apelują do mieszkańców powiatu o zgłaszanie wszelkich informacji związanych z kradzieżami samochodów, co może pomóc w wykryciu sprawców.

Ponadto komenda apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności. *Najlepszym sposobem na ochronę samochodu przed kradzieżą jest maksymalne utrudnienie włamania się do niego* – piszą policjanci. Złodzieje często rezygnują, gdy operacja robi się ryzykowna ze względu na długi czas jej trwania.

Kolejny sposobem na zniechęcenie złodziei jest znakowanie pojazdów, metoda znana od wielu lat. Najważniejszym elementem samochodu nadaje się specjalne numery. Ma to utrudnić ich dalszą sprzedaż na rynek części używanych.

Zasady bezpieczeństwa trzeba zachować również parkując samochody. W nowym miejscu postoju powinny być dobrze oświetlone, w miarę uczęszczane, blisko okien. Garażując auto, winniśmy je zamknąć, a kluczyki dobrze schować.

(mik)

POMÓŻ ZŁAPAĆ ZŁODZIEI

KONTAKT Z POLICJĄ POD NUMERAMI:

alarmowym: **997**
komendy: **062 725 52 70**
zaufania: **062 725 52 97**
Policja zapewni pełną anonimowość.

Czule słówka ...

♥ Na świętego Walentego moje serce lgnie do Twego. Szepce cicho i kusząco, abyś kochała mnie gorąco! Kocham Cię!

*Ani z Krotoszyna
Seska z Cieszkowa*

♥ Już wiesz, że od dziś chcę dzielić z Tobą wszystkie moje sny, zasypiać i budzić się przy Tobie do końca moich dni. Z okazji Walentynek wszystkiego najlepszego dla mojego Skarbusia, abyśmy zawsze byli razem! Kocham Cię

Twój Kochany

♥ Ma miłość do Ciebie dziś blaskiem jaśnieje, bo mi Walenty robi nadzieje, więc nasze usta niech się spotkają i mają miłość głośno wyznają.

*Romanowi K.
narzeczona*

♥ W dniu Twojego święta zawsze o Tobie pamiętam. Zdrowia, szczęścia pomyślności, słodczy i spełnienia marzeń.

*Karolowi
Twoja Gosia*

♥ Najlepsze życzenia z okazji Walentynek i urodzinek. Życzę Ci samych słodkich chwil, radości w życiu, wiele miłości i spełnienia wszystkich marzeń, nawet tych najskrytszych.

Kasi – Tomek

♥ Serdeczne życzenia, zdrowia, szczęścia i radości, spełnienia marzeń i pociechy z wnuków z okazji urodzinek

*Babci Uli
cała rodzinka z Krotoszyna*

♥ Życzymy Ci z okazji 18 urodzin samych sukcesów, powodzenia, wiele miłości, spełnienia marzeń, samych szczęśliwych dni i zdania matury. Gorące całuski

*Naszej Madi
cała rodzinka*

♥ Z okazji 50 rocznicy ślubu dla naszych kochanych dziadków przesyłamy najserdeczniejsze życzenia pomyślności, dużo zdrowia i jeszcze więcej miłości.

*Babci Ani i dziadkowi Jerzemu
wnuczka Joanna z rodzinką*

Bezpłatnie złóż życzenia

Wypełniony i naklejony kupon prosimy wysłać na adres Redakcji lub wrzucić do skrzynki RK

RZECZ PRAWNA

☐ Imieniny ☐ Urodziny ☐ Rocznica ☐ Ślub
☐ Miłość ☐ Różne ☐ Podziękowanie

Kolejny tydzień ofiar

Doroczna akcja *Tydzień Ofiar Przestępstw* rusza po raz kolejny. Tym razem w dniach od 22 do 28 lutego instytucje wymiaru sprawiedliwości i policja wraz z organizacjami pozarządowymi będą informować o pomocy, jaką mogą uzyskać pokrzywdzeni w wypadkach, pobiciach i innych przestępstwach.

Nowością jest włączenie do akcji niektórych organizacji społecznych zajmujących się pomocą ofiarom. W Krotoszynie w *Tydzień Ofiar Przestępstw* aktywnie włączył się Ośrodek Interwencji Kryzysowej, którego pracownicy będą dyżurować w sądzie rejonowym, udzielając porad.

Więcej informacji na temat akcji można znaleźć na stronach internetowych krotoszyńskiego sądu i policji oraz telefonicznie w poszczególnych instytucjach. (mn)



Prezes SR zaprasza wszystkich pokrzywdzonych po porady

Nowa generacja telefonii

Telefonia komórkowa nowej generacji wkracza pod strzechy. Najważniejsi operatorzy wkrótce wprowadzą 3G na terenie całej stolicy naszego powiatu.

O wprowadzaniu nowej technologii na terenie Krotoszyna zrobiło się głośno, gdy operator sieci *Orange* zwrócił się do miasta o wydzielanie działki pod nadajnik. Celem było dogęszenie infrastruktury, by uruchomić 3G. Burzę wśród rad-

nych wywołał tryb udostępnienia działki operatorowi oraz wysokość czynszu.

Choć operator *Orange* w sposób widowiskowy przystąpił do wprowadzania nowych rozwiązań, pozostali nie zasypują gruszek w popiele. – *Już w ubiegłym roku uruchomiliśmy sieć 3G w centrum Krotoszyna dla swoich klientów. W planach na ten rok mamy dalszą jej rozbudowę zarówno w mieście, jak i sukcesywnie na terenie całego powiatu krotoszyńskiego* – poinformowano nas w biurze prasowym Polskiej Telefonii Cyfrowej, operatora

Ery. Na przełomie pierwszego i drugiego kwartału dostęp do usług trzeciej generacji mają mieć także klienci Polkomtela (sieć Plus GSM).

Wprowadzenie 3G na terenie miasta to nie tylko kolejny telekomunikacyjny *hajer*. Mieszkańcy Krotoszyna w końcu zyskają lepszą jakość połączeń oraz możliwość uruchomienia bardzo szybkiego dostępu do internetu za pośrednictwem sieci komórkowej. Ponadto do stolicy powiatu zawita sztandarowy produkt nowej generacji – wideorozmowy. (mn)

Złodzieje trunków zatrzymani

Policja zatrzymała złodziei, którzy 17 stycznia włamali się do piwnicy jednego z bloków na ul. Konstytucji 3 Maja w Krotoszynie. Zniknęło wówczas 12 butelek wina, których wartość oszacowano na 120 zł. Włamywaczami okazali się

dwaj mieszkańcy Krotoszyna w wieku 17 i 19 lat. Mężczyźni zostali zatrzymani, obaj odpowiedzą przed sądem dla dorosłych. Przedstawiono im zarzut z art. 279 kodeksu karnego, czyli kradzieży z włamaniem. Nastolatkomie przyznali się do

zaryzanych im czynów. Niestety, skradzionego mienia nie odzyskano, gdyż sprawcy skonsumowali swój łup. Za ten wybryk grozi im kara od roku do 10 lat więzienia.

(mik)

RZECZ PRAWNA

Wielu z nas słyszało o zasiedzeniu nieruchomości. Dowiadujemy się, że ktoś ze znajomych zasiedział gospodarstwo rolne, dom. Ale czy wiemy dokładnie co to oznacza? Postaram się przybliżyć nieco ten temat, którego znajomość może się przydać.

Zasiedzenie to uregulowany w kodeksie cywilnym sposób nabycia własności, np. nieruchomości, na skutek upływu czasu. Aby doszło do zasiedzenia, muszą być spełnione określone przez prawo warunki:

1. Posiadanie nieruchomości tak jak posiadacz samoistny. Posiadacz samoistny to osoba, która traktuje nieruchomość jak swoją własność, tzn. dba o nią, remontuje, opłaca podatki. Nie jest posiadaczem samoistnym ten, kto zajmuje nieruchomość na podstawie zawartej umowy najmu, dzierżawy, itp.;
2. Upływ czasu. Istnieją dwa terminy,

po upływie których możliwe jest zasiedzenie. Pierwszy to co najmniej **20 lat** nieprzerwanego posiadania w dobrej wierze, drugi to **30 lat** nieprzerwanego posiadania w złej wierze. W tzw. dobrej wierze pozostaje ten, kto jest przekonany, że przysługuje mu prawo do nieruchomości, np. odziedziczył gospodarstwo rolne po ojcu mając świadomość, że od wieków należało ono do rodziny, tymczasem jako właściciel w księdze wieczystej figuruje całkiem obca osoba. W złej wierze jest natomiast ten, kto wie, że nie jest właścicielem np. domu, ale zamieszkuje w nim od wielu lat, ponieważ dawni właściciele wyjechali za granicę i nie interesują się tym budynkiem.

Każdy, kto spełnia wyżej wymienione wymogi, ma szansę stać się prawnym właścicielem nieruchomości, którą zajmuje. W tym celu konieczne jest złożenie do sądu wniosku o stwierdzenie nabycia nieruchomości

przez zasiedzenie. Oplata sądowa od wniosku wynosi 2000 zł. Jeśli sąd potwierdzi, że wnioskodawca spełnia ustawowe przesłanki, to wyda orzeczenie, które będzie podstawą do dokonania wpisu w księdze wieczystej. Taki wpis powoduje utratę nieruchomości przez poprzedniego właściciela, który przez długi czas nie interesował się nią albo ją porzucił.

Krzysztof Raczyński

Zachęcam do zadawania pytań. Można je wysłać mailem na adres: rzeczprawna@onet.eu lub listownie (z dopiskiem *Rzecz prawna*) na adres redakcji: Rzecz Krotoszyńska, ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn.



Zwycięstwo teamu z Sulmierzyc

5 lutego hala na ul. Młyńskiej znów zapęliła się młodymi adeptami piłki nożnej. Odbił się tam turniej halowy szkół podstawowych klas 4 – 6 o puchar dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji Wodnik w Krotoszynie.

Do rywalizacji zgłosiło się 10 drużyn. W dniu zawodów okazało się, że z przyczyn niezależnych od organizatorów ze współzawodnictwa wycofała się drużyna z Benic. Od początku za głównych faworytów uchodziły: I drużyna SP nr 8 i team z Kobiema. Nic dziwnego, wszak popularna *ósemka* swoją drużynę oparła na zawodnikach z klasy sportowej, którzy wspierają *Astrę* zarówno w piłce nożnej, jak i siatkówce. Podkrotoszyńska więc natomiast upatrywała swój triumf głównie w udziale będącego w dobrej formie Jędrzeja Ciesiaka. Chłopak ten w zgodnej opinii trenerów zapowiada się na bardzo dobrego futbolistę. Trenerzy po cichu wypowiadali się także o szansach ekipy z Sulmierzyc. Jednak ich słowa traktowano z przymrużeniem oka.



Drużyny po zawodach z organizatorami w Kobiernie

Jak wyrównany był poziom czołowych drużyn, pokazały mecze półfinałowe. Zławsza pierwszy półfinał jest wart odnotowania. Faworyzowana drużyna *ósemki* musiała się sporo namęczyć, by pokonać rówieśników z Lutogniewa. Mecz ustaliła bramka zdobyta z rzutu wolnego przez Krystiana Urbaniaka na niespełna 5 min. przed końcem. Od tego czasu nie mający już nic do stracenia przeciwnicy krotoszyńskian zaczęli z rozmachem konstruować ataki. Na to czekali piłkarze największej szko-

nie i to *ósemka* została pierwszym finalistą. Drugi półfinał nie był już tak emocjonującym widowiskiem. Na początku obie drużyny stosowały piłkarskie szachy. Losy meczu rozstrzygnęły się na 5 min. przed końcem. Faworyzowany team z Kobiemia poniósł porażkę. Okazało się, że prawdziwe emocje licznie zgromadzona publiczność przeżywać będzie w decydujących spotkaniach. W małym finale spotkały się reprezentacje Lutogniewa i Kobiemia. Jednak mimo wielu dobrych sytuacji z obu stron oba teamy strzeliły zaledwie po jednej bramce. Do wyłonienia potrzebne były więc rzuty karne. Gdy po wykonaniu szóstego na tablicy cały czas widniał remis, doszło do paradoksalnej sytuacji. Młodzi zawodnicy nie wiedzieli, jak się zachować. Dopiero szybka reakcja Lechosława Witka i opiekunów obu drużyn pozwoliła dalej rozgrywać spotkanie. Tę próbę nerwów lepiej przetrzymali lutogniewianie, zwyciężając team z Kobiemia 9:8.

Wielką ozdobą turnieju był finał. Pierwsi z prowadzenia cieszyli się gracze z Sulmierzyc. Na ok. 8 min. przed końcem Dawid Seteki znalazł się w polu karnym i strzałem w lewy dolny róg pokonał bramkarza Piotra Musiała. Drużyna SP 8 rzuciła się do ataku. Co chwilę kotłowało się pod bramką Sulmierzyc, jednak na posterunku za każdym razem był Jakub Maciejewski. Zawodnicy nie rezygnowali. Na 3 min. przed końcem padła wyrównująca bramka. Jej autorem był Krystian Urbaniak. Na tym nie koniec emocji. Zawodnicy z obu drużyn postawili wszystko na jedną kartę, a kibice oglądali prawdziwe widowisko. Gracze *ósemki* tylko swojemu golkeeperowi zawdzięczają, iż dotrzymali do jedenastek. Musiał w tym okresie bronić jak w transie, będąc górą nawet w pojedynkach sam na sam. Zwycięzcę musiały wyłonić rzuty karne. W nich po fenomenalnych paradach bramkarzy obu teamów, górą okazali się gracze z Sulmierzyc. Zwycięstwo smakowało graczom podwójnie. Jak wspomnieli opiekun Hubert Wronek, młodzi sulmierzycanie okazali się najlepsi mimo braku boiska i dostępu do sali. Specjalną statuetkę zdobył król strzelców turnieju Jędrzej Ciesiak.

Skład drużyny zwycięzców: Jakub Maciejewski- Arkadiusz Chołodecki, Łukasz Kowalski, Miłosz Seterki, Krysian Mieliński, Marek Cepa, Dawid Seterki.

P. Krawulski

Pod patronatem Rzeczy

Zagrają dla ciężko chorej Darii

Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej organizuje IV charytatywny turniej halowej piłki nożnej. Tym razem zawody odbędą się w dniach 14 i 15 marca w hali widowiskowo-sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Koźminie Wielkopolskim (ul. Strzelecka).

W sobotę, pierwszym dniu zawodów, odbywać się będą eliminacje do niedzielnych finałów, które rozpoczną się 15 marca o godzinie 11:00. Podczas imprezy jak zwykle ma nie zabraknąć znanych postaci świata sportu. *Żywiny również nadzieję, iż po raz kolejny wesprze nas także pochodzący z Krotoszyń dziennikarz i prezenter TVN Olivier Janiak* – mówi Daniel Borski, koordynator turnieju z ramienia Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej.

Organizatorzy, wzorem lat ubiegłych, gwarantują znakomitą zabawę. Podczas zeszłorocznej imprezy pn. *Grany dla Adriana 2008* w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 w Krotoszynie za piłką biegali samorządowcy, księża czy strażacy. Odbyły się liczne konkursy, licytacje gadżetów sporto-

wych, była okazja do rozmowy ze sportowymi gwiazdami – m.in. bokserem zawodowym Maciejem Zeganem i amerykańskimi koszykarzami *Stali* Ostrów oraz ich trenerem Vadimem Czczuro. Celem nadrzędnym jest jednak pomoc choremu dziecku. Rok temu na rzecz 9-letniego Adriana Piaszczyńskiego, u którego wykryto chłoniak ziarnisty oraz poważne uszkodzenie mózgu, zebrano ponad pięć tysięcy złotych.

W tym roku celem turnieju jest zbiórka pieniędzy dla dziesięcioletniej Darii Gabryeleczki z podkoźmińskiego Staniewa.

Warto zajrzeć na oficjalne forum turnieju w Koźminie: www.halowkaCWZK.fora.pl. Znajduje się tutaj wiele informacji dotyczących najbliższego oraz poprzednich turniejów, a niedługo pojawią się galerie zdjęć z różnych imprez charytatywnych CWZK, a także dział z najbardziej rozpoznawalnymi wolontariuszami (bokser Maciej Zegan czy tancerz Filip Wala).

Dziewczynka cierpi na atrezję dróg żółciowych, która spowodowała marskość wątroby. Daria będzie musiała przejść niezwykle kosztowny zabieg przeszczepu wątroby.

(popi)

Figaj i Orpishak na mistrzostwach kraju

Juniorzy *Krotosza* mają za sobą start w zimowych mistrzostwach Polski. Dwoje pływaków, 14-letni Bartłomiej Orpishak i Dominika Figaj, rywalizująca w gronie 17- i 18-letnich dziewcząt, walczyły w bardzo silnej stawce pływaków z klubów z całej Polski.

Orpishak brał udział w mistrzostwach w Gorzowie Wlkp. w dniach od 16 do 18 stycznia. Wystartował w wyścigach na pięciu dystansach stylem dowolnym od 50 do 400 m. Najlepsze miejsce – 26 zajął na 100

m kraulem, uzyskując czas 59,84 sek. W pozostałych konkurencjach zajmował lokaty w czwartej i piątej dziesiątce.

Znacznie lepiej wypadła druga reprezentantka Krotoszyńska w Oświęcimiu. Dominice Figaj dwukrotnie udało się zająć miejsca ósme: na 100 m stylem grzbietowym (1:10,39) i 200 m grzbietem (2:32,26). Na pozostałych dystansach w stylu motylkowym i zmiennym kończyła wyścigi w drugiej i trzeciej dziesiątce.

(popi)

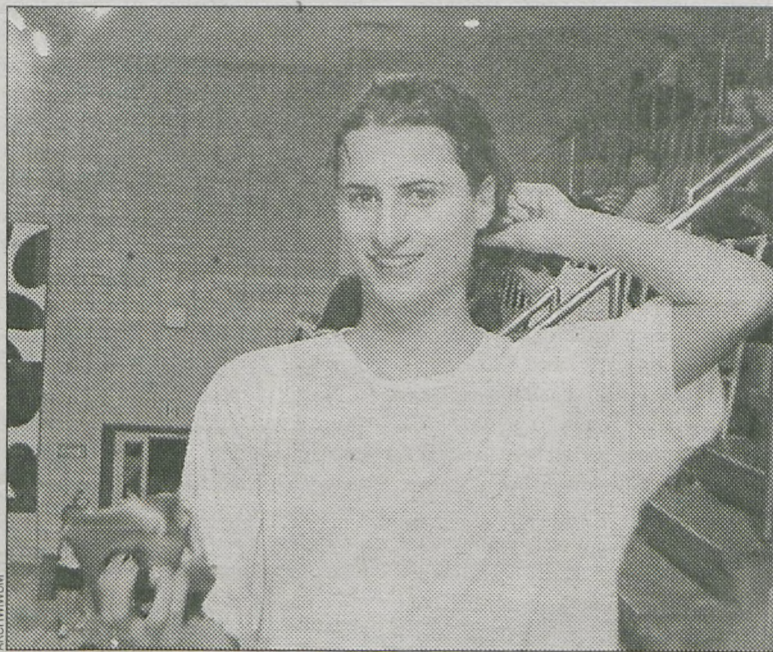


Najlepszy strzelec turnieju Jędrzej Ciesiak SP

W wyniku losowania w grupie I znalazły się teamy: I zespół SP nr 8, SP nr 3, Orpishew, Sulmierzyc i Chwaliszew. W II grupie o miejsce w półfinale walczyły: II zespół SP nr 8, oraz SP I i teamy z Lutogniewa i Kobiemia. Po niezwykle emocjonujących meczach do półfinałów awansowały z grupy I reprezentacje szkół nr 8 i Sulmierzyc. Warto dodać, iż w bezpośrednim spotkaniu I drużyna *ósemki* sporo się natrudziła, by ostatecznie zwyciężyć młodych zawodników z Sulmierzyc 1:0. W grupie II prym wiodli zawodnicy z Kobiemia i Lutogniewa.

ly Krotoszyńska. Co chwilę stwarzali groźne sytuacje. Nie potrafili ich jednak zamienić na bramkę. Na 20 sek. przed końcem doszło do groźnie wyglądającej sytuacji. Szarżujący na bramkę Kacak staranował lutogniewskiego bramkarza. Potwierdził tym samym trafność słów Grzegorza Majchrzaka, który w trakcie turnieju podał motywy nieorganizowania turniejów halowych dla młodzieży. *Nie chcę dopuścić do brutalnej gry: W ferworze walki ci chłopcy nie przebiegają w środkach, a wówczas łatwo odnieść kontuzję.*

Do końca meczu wynik nie uległ zmia-

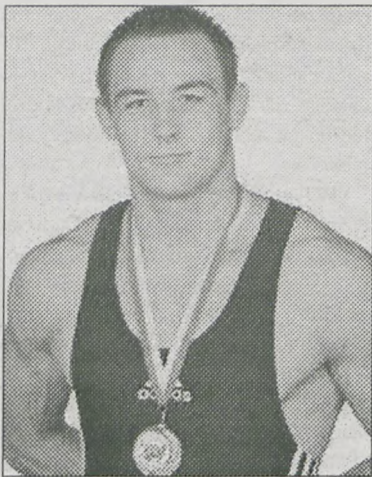


Dominika Figaj w czasie mistrzostw w Oświęcimiu

Baran najlepszy w Pucharze Polski

Wielki sukces odniósł Radosław Baran w zawodach o Puchar Polski w zapasach w stylu wolnym, rozgrywanych w Osielsku. Zawodnik *Ceramika* walcząc w kategorii do 96 kg okazał się najlepszy.

Sukces krotoszyńszczyzny wart jest uznania. Przypomnijmy: zawody te miały pierwotnie odbyć się w Krotoszynie. Jednak w tym roku przypada 35-lecie klubu z okolic Bydgoszczy. Zarząd *Ceramika* po wpłynięciu prośby zgodził się na przeniesienie zawodów do jubilat. 20-letni Baran – nominalnie junior, walczył jak równy z równymi z seniorami i pokazał wielką klasę. Udowodnił przy



Radosław Baran

tym, iż należy mu się miejsce w reprezentacji Polski. Zaprezentował się również najlepiej z zawodników macierzystego klubu. Nie od dziś wiadomo, że Baran o miejsce w reprezentacji rywalizuje z innym podopiecznym *Ceramika*, Przemysławem Mączakiem. Ten ostatni na zawody przybył wprost z obozu ka-

dry narodowej i w końcowej klasyfikacji zajął V miejsce. Podobną lokatę wywalczyła inna wschodząca gwiazda *Ceramika* – Adam Słowiński (kat. 55 kg). Inni zawodnicy krotoszyńskiego klubu zajęli odległe pozycje. Roman Wyrwas (kat. 66 kg.) zajął XVI miejsce. Pozostałych dwóch zawodników *Ceramika* wystawił w kat. do 74. kg. Marcin Miłkowski był jedenasty, a Łukasz Gąbka zakończył zawody na XXI – XXII pozycji. W punktacji zespołowej *Ceramik* zajął VI miejsce. Wpływ na osiągnięcie tak odległego miejsca miała nieobecność kilku czołowych zawodników. Wystarczy wymienić choćby brązowego medalistę zeszłorocznych Mistrzostw Europy, Szymona Stasierskiego.

Najlepszym w całej stawce okazał się inny wielce zasłużony klub z Wielkopolski – *Grunwald* Poznań. Okazja do rewanżu nastąpi 20 – 21 lutego. Wówczas w Białogardzie rozegrany zostanie II turniej Pucharu Polski. Jak zapewnia Rzeczą prezes Wielkopolskiego Związku Zapasniczego i jednocześnie *Ceramika* Lech Pauliński, wystąpią w nim wszyscy najlepsi reprezentanci Wielkopolski.

Ceramik odnosi sukcesy, w czym niewątpliwie duży udział ma zarząd klubu, promujący szkolenie dzieci i młodzieży. Słowa uznania należą się również trenerom: Rafałowi Patałowski, Romanowi Ratajczukowi i trenującemu dziewczęta Maciejowi Haremzie.

Paweł Krawulski

Coraz ciekawiej w lidze siatkówki



Siatkarze Max-Polu przegrali z Hardbitem 1:3

Jeszcze tylko dwie kolejki zostały do zakończenia rundy zasadniczej Krotoszyńskiej Ligi Siatkówki. Prowadzenia w tabeli nie odda już *BM EKO Instalator*. Za plecami tej drużyny trwa zażarta walka o kolejne miejsca w czołówce, na dole tabeli jest równie interesująco.

W zeszłym tygodniu odbyło się pięć spotkań w ramach ósmej kolejki. 3 lutego w Koźminie *Wieża* uległa gładko mistrzowi sezonu 2007/2008 *Teamowi Tabakiera* 0:3 (19:25; 9:25; 14:25). Następnego dnia w sali szkoły na Parcelkach w Krotoszynie *BM-EKO Instalator* wygrał w bardzo za-

ciętym meczu z *AT 3:2* (20:25; 25:16; 9:25; 25:16; 15:8). 5 lutego w Zdunach miejscowi *Czarni* niespodziewanie pokonali grającą w okrojonym składzie drużynę *ZSP Krotoszyn* 3:1 (22:25; 29:27; 27:25; 25:19). Zdobywając trzy punkty utrzymali nadzieję na awans do rundy *play-off*. Zdunowski

Tabela

	pkt.	sety
1. BM-EKO Instalator	44	(46-9)
2. AT Krotoszyn	33	(37-21)
3. Hardbit	32	(38-21)
4. Max-Pol	29	(36-24)
5. Team Tabakiera	28	(34-26)
6. ZSP Krotoszyn	25	(35-25)
7. Perfect Harmony	18	(23-30)
8. Wieża Koźmin	8	(12-36)
9. Czarni Zduny	6	(13-46)
10. Doorwin	5	(10-46)

zespół ma sześć oczek, o jedno więcej niż najpoważniejszy rywal w walce o promocję do dalszych rozgrywek – *Doorwin*. Wspomniana drużyna w niedzielę 8 lutego została pokonana 3:0 przez *Perfect Harmony*. Tego samego w sali Szkoły Podstawowej nr 8 *Max-Pol* w bardzo ważnym dla układu tabeli meczu nie sprostał *Hardbitowi*. Spotkanie zakończyło się po czterech setach wynikiem 1:3 (22:25; 26:24; 15:25; 20:25). *Hardbit* dzięki zainkasowaniu trzech punktów nie powinien spaść niżej niż na trzecią lokatę. Tym bardziej, że w dziewiątej kolejce drugi w klasyfikacji *AT* zmierzy się z czwartym zespołem – *Max-Polem*. Któraś z obu drużyn straci więc cenne punkty. Mecz odbędzie się 12 lutego o godz. 18.30 w sali I LO w Krotoszynie.

Pozostałe spotkania w tym tygodniu to: *Hardbit* – *Wieża Koźmin* (10 lutego, godz. 19.00, SP 8), *ZSP Krotoszyn* – *Doorwin* (10 lutego, 19.00, ZSP 1), *Perfect Harmony* – *BM-EKO* (11 lutego, 19.00, SP 8) i *Team Tabakiera* – *Czarni Zduny* (13 lutego, 19.00, ZSP 2).

(popi)

Ważne zwycięstwo Krotosza

13 kolejka nie okazała się pechowa dla pierwszej drużyny tenisistów stołowych Krotosza. Nasz jedynak występujący w grupie południowej I ligi pokonał po pasjonującej walce ostatni zespół ligi – ZKS II Drzonków 7:3.

Stawka meczu była olbrzymia. Podopieczni Aleksandra Sędzika wyjechali do Drzonkowa na mecz z rezerwami tamtejszego ZKS-u z myślą o przekonującym zwycięstwie. Przypomnijmy: drużyna ostatnich rywali krotoszyńszczyzny jest zapleczeniem tej występującej w ekstraklasie. Naszym zawodnikom udało się zrealizować główny cel – wygranie spotkania. Pozwoliło to na zdobycie dwóch punktów i przesunięcie się w tabeli na siódme miejsce. *Krotosza* chce bowiem zająć w tym sezonie bezpieczne miejsce w tabeli. Krotoszyńszczyznianie za wszelką cenę pragną uniknąć baraży. Wiąże się to z kosztami – po wycofaniu pięciu sponsorów zarząd liczy każdą złotówkę. Zwycięstwo mogło być okazalsze, jednak filar drużyny, Kazimierz Wiszowaty, nie był tego dnia w pełni formy i przegrał swój pojedynek. Kiedy doszło do decydujących meczów, a wynik był bezpieczny, na prośbę kapitana trener Aleksander Sędzika zarządził zmianę i do poje-

dyndu zgłosił świetnie dysponowanego Radosława Malinowskiego. Niestety, ten zawodnik również uległ reprezentantowi gospodarzy. Podsumowując spotkanie, nie sposób nie wyróżnić grających przy drugim stole Radosława Malinowskiego i wspomnianego wcześniej Wiszowatego. Grając ci zdobyli komplet punktów i to im zawdzięczamy zwycięstwo. Pozostałe punkty zdobył Adrian Rybak w meczu singlowym. Triumfował on również z Krzysztofem Strzałkowskim w grze deblowej.

Sędzik nie popada jednak w huraoptymizm. Wszystko rozstrzygnie się w bezpośrednim spotkaniu. Tymczasem zaprasza wszystkich sympatyków na kolejny mecz z zespołem *BISTR Polsport Bielsko-Biala*. – *Obiecuję, iż moi zawodnicy dadzą z siebie wszystko i postarają się zdobyć chociaż jeden punkt. Dlatego zapraszam wszystkich do hali przy ul. Młyńskiej. Potrzebny jest nam doping.*

(pik)

Najlepsi pojedą do Siedlikowa

5 lutego w rozdrażewskiej sali gimnastycznej Zespołu Szkół Publicznych odbyły się indywidualne mistrzostwa powiatu krotoszyńskiego w tenisie stołowym w ramach *Gimnazjady 2008/2009*.

W szranki stanęło 18 chłopców i 9 dziewcząt. Rozdrażew, jako gospodarz rozgrywek, mógł wystawić czterech zawodników, pozostałe drużyny składały się z pojedynczych par. Reprezentanci gimnazjów grali systemem rosyjskim, czyli do dwóch przegranych. Dziewczęta reprezentowały gimnazjów: nr 4 z Krotoszyń, z Kobylina, ze Zdun oraz Orpiszewa, chłopcy przybyli natomiast z gimnazjów: nr 1, nr 2, nr 4 z Krotoszyń, a także z: Koźmina Wlkp., Kobylina, Orpiszewa, Nowej Wsi, Rozdrażewa oraz Zdun. Wszelkimi sprawami organizacyjnymi

WYNIKI MISTRZOSTW

DZIEWCZĘTA

1. Martyna Sek – Gimnazjum Zduny
2. Anna Dąbrowska – Gimn. nr 4 Krotoszyn
3. Klaudia Baranowska – Gimn. Kobylin

CHŁOPCY

1. Mateusz Jarus – Gimn. Kobylin
2. Sebastian Gradel – Gimn. Zduny
3. Maciej Lepczyński – Gimn. nr 1 Krotoszyn



Zwycięskie dziewczęta na podium

i sędziowaniem meczów na siedmiu stołach zajęli się Zenon Marcinkowski i Artur Basiński. Należy nadmienić, że sędziom pomagali reprezentanci gimnazjów.

Po skończonej rywalizacji, dyplony dla zawodników i zawodniczek zajmujących miejsca na podium wręczał prezes

Krotoszyńskiego Szkolnego Związku Sportowego – Grzegorz Dengusiak. Dwoje najlepszych, spośród grających chłopców i dziewcząt, będzie reprezentowało powiat krotoszyński w Siedlikowie koło Ostrzeszowa na zawodach rejonowych, które odbędą się 12 marca bieżącego roku.

(scz)

Fortuna radzi... jak minimalizować koszty nieszczęśliwych zdarzeń?

Dać na mszę czy lepiej się ubezpieczyć?



W mojej praktyce policyjnej często jestem świadkiem do jakich dramatów może prowadzić niefrasobliwe podejście do rzeczy materialnych. Teraz kradzieży samochodów mamy mniej, ale dawniej nie można się było opędzić od kolejnych zgłoszeń. I w wielu przypadkach dziwiłem się właścicielom pojazdów, dlaczego nie wykupili autocasco. Stać ich było na wypasione samochody, ale na ubezpieczenie już nie. Wiem, że tanie nie jest, ale lichy nie śpi i każdego dopaść może. Pewien znajomy miał właśnie takie wypasione auto. Jest emerytem, więc jeździł nim niewiele. W weekendy na działkę, a w tygodniu czasem na zakupy. Samochód stawał w osiedlowym garażu zamkniętym na porządne zamki. Któregoś dnia poszedł do garażu po samochód, otworzył zamki, a w środku... pusto. Jakimś cudem złodzieje wyprowadzili auto i odjechali nim w siną dal. Przepadło jak kamień w wodę. Właściciel nigdy nie przypuszczał, że ktoś ukradnie mu auto zabezpieczone alarmem i innymi gadżetami. Gdyby miał wykupione ubezpieczenie, otrzymałby rekompensatę w gotówce. A tak, łzy, rozpacz i chyba rodzinna pożyczka do spłaty.



Warto wezwać policję

Cwaniacy to na ubezpieczeniach też próbują zarobić. Byłem kiedyś na policyjnym seminarium na temat przestępczości ubezpieczeniowej. Z danych przedstawionych przez fachowców wynika, że skala problemu jest ogromna. Szacuje się, że 25-30 proc. odszkodowań jest wyłudżanych, w sumie na kwotę około 2 miliardów złotych. Przy okazji rada. Jeśli szkoda komunikacyjna jest „znacznej wartości”, zawsze warto wezwać policję, bo w przeciwnym razie ubezpieczyciel – kierowany podejrzliwością – i powołując się na Ogólne Warunki Ubezpieczenia, może odmówić wypłaty odszkodowania. Na seminarium podano nam „portret pamięciowy” potencjalnego wyłudźcy. Zwykle wykupuje polisę daleko od miejsca zamieszkania, często zmienia ubezpieczyciela, późno zgłasza szkodę, wykazuje ponadprzeciętną znajomość przepisów i procedur likwidacji szkód i jest gotowy do daleko idących ustępstw, byle tylko szybko rozliczyć szkodę.

W kronikach policyjnych są całe tomy opisujące afery samochodowe na grube setki tysięcy i miliony złotych. W 2000 r. w środowisku policyjnym szerokim echem odbiło się zabójstwo dyrektora Centrum Likwidacji Szkód w Bydgoszczy. Został zastrzelony za odmowę wypłaty 200 tys. zł odszkodowania komunikacyjnego.

Ubezpieczenie u Pana Boga?

Fatalnie jest z ubezpieczaniem się na wsi. Problem dobrze znam, bo żona pracuje w ośrodku doradztwa rolniczego. Reż ona o tych ubezpieczeniach się naga... I mam wrażenie, że z mizernym skutkiem, bo nim nastał obowiązek, tylko około 3 proc. rolników ubezpieczało zwierzęta i uprawy. Dane nie dotyczą tylko naszego terenu, a są średnią dla całej Polski. Rolnikom się chyba wydaje, że dając na tacę kupują sobie ubezpieczenie u Pana Boga. A przecież na wsi lichy też nie śpi. Ulewne deszcze, podtopienia upraw, susza, przymrozki, gradobicia, wichury, pioruny. Raz jeden z premierów próbował edukować rolników mówiąc „trzeba było się ubezpieczyć”, widząc rozmiar klęski tuż przed powodzią stulecia. Słabo wypadł w roli nauczyciela, a rolnicy do dziś patrzą spode łba na agentów ubezpieczeniowych.

Od lipca 2008 r. gospodarstwa rodzinne mają już obowiązek ubezpieczać przynajmniej połowę swoich upraw. Informacja jeszcze nie dotarła pod strzechy, bo ciągle wykup polis jest na niskim poziomie (mają na to czas do czerwca 2009 r.). Rolnicy też nie wiedzą, że mogą korzystać z dopłat do ubezpieczeń, o które lobby chłopskie zabiegało od lat. W 2008 r. państwo przeznaczyło na dopłaty ponad 200 milionów złotych (nie dotyczy sadowników) i nie cała kwota została przez wieś wykorzystana. Inna rzecz, że rolnicy nieufnie podchodzą do ubezpieczeń, bo firmy mataczą i zwlekają z wypłatą odszkodowań, oddalają roszczenia pod byle pretekstem. Przekonali się o tym plantatorzy rzepaku, którzy wiosną 2008 r. ponieśli straty wskutek przymrozków. Przy okazji wyświechtana już może rada: trzeba czytać dokładnie podpisywaną umowę, bo może być jednostronnie korzystna. Nie wolno zapominać o powiedzeniu: „najważniejsze jest to, co zapisano drobnym drukiem”.

Rolnicy w 2008 r. mieli dochody znacznie niższe niż w roku poprzednim. Ceny zboża, mleka spadły o połowę. A ubezpieczenie nie tanieje. Również dlatego, że powstaje efekt błędnego koła: składki są wysokie, bo niewielu rolników się ubezpiecza, niewielu się ubezpiecza, bo składki są wysokie...

A jak padnie?

Żona ciągle podkreśla, że na wsi nie ma tradycji ubezpieczania majątku, zdrowia, życia. Ubezpieczenie na życie powiązane z tzw. – uwaga, brzydkie słowo – dożyciem, jest mało popularne, nawet wśród bogatych rolników. Ubezpieczenie to – obrazowo mówiąc – jest swoistym osobistym autocasco. Co miesiąc na konto odkładamy pewną kwotę. W razie najgorszego, rodzina otrzymuje odszkodowanie określone w umowie. Jeśli dożyjemy wieku emerytalnego, możemy korzystać ze zgromadzonych pieniędzy, których po latach powinno być całkiem sporo. Gdybyśmy w trakcie trwania ubezpieczenia zrezygnowali z opłacania składek i wycofali zgromadzone pieniądze, ponieśliśmy stratę, tj. wycofamy mniej niż wpłaciłmy.

W czasie kryzysu wszystko może upaść. Firma ubezpieczeniowa także. Ostatnio żona kręcąc się po gospodarstwach rolnych spotyka się z pytaniami.

Co wtedy? Co z odszkodowaniami za powstałe straty np. na polu, gdy firma ubezpieczeniowa upadła? Zasięgnąłem języka, gdzie trzeba i okazuje się, że w razie bankructwa firmy ubezpieczeniowej Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (UFG) wypłaci 100 proc. należnego świadczenia w przypadku OC komunikacyjnego, OC rolników i ubezpieczenia budynków rolniczych. W przypadku samochodowego OC zabezpieczenie nie dotyczy szkód powstałych poza granicami Polski.

Z polisy na życie UFG wypłaci mniej, bo tylko 50 proc. należnej kwoty i nie więcej niż 30 tys. euro. Polisy na życie wygasną automatycznie w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia upadłości ubezpieczyciela. Polisy nieobowiązkowe, inne niż na życie (np. samochodowe autocasco, ubezpieczenie mieszkania czy zdrowotne), wygasają jeszcze szybciej – w ciągu miesiąca od upadku ubezpieczyciela. Nie są objęte ochroną Funduszu. Możemy jedynie liczyć na tzw. reasekuratora. Jest to firma, która w razie kłopotów zobowiązana jest do przejęcia części lub całości zobowiązań upadłego ubezpieczyciela.

Chcesz poznać więcej rad aspiranta Fortuny?
Zadać mu pytanie? Skomentować jego wypowiedzi?
Odwiedź blog internetowy: www.fortunaradzi.pl

Ubezpieczyć można także kredyt. Ubezpieczenia wymagają banki w okresie do czasu uprawomocnienia się wpisu hipoteki do księgi wieczystej. Towarzystwo ubezpieczeniowe przejmuje część ryzyka, związanego z brakiem możliwości ustanowienia hipoteki na danej nieruchomości. Koszty ubezpieczenia ponosi kredytobiorca do czasu dostarczenia do banku dokumentu potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki. Zwykle bank wskazuje współpracujące z nim towarzystwo ubezpieczeniowe.

Banki oferują specjalne pakiety ubezpieczeniowe dla kart kredytowych. Ubezpieczeniem mogą być objęte:

- › **kradzieże i zagubienie karty** w razie rabunku gotówki wypłaconej z bankomatu za pomocą ubezpieczonej karty do 2 godzin od momentu wypłaty gotówki z bankomatu
- › **nieuprawnione użycie karty** od nieuprawnionego użycia karty płatniczej, przed zgłoszeniem jej utraty do banku, w przypadku Visa Electron do 30 dni, a w przypadku Visa Classic i Visa Gold bez limitu czasowego
- › **w podróży** m.in.: ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczenie kosztów leczenia, pomoc w podróży oraz nagłe leczenie dentystyczne
- › **gwarancja spłaty kredytu** ubezpieczenie na życie, ubezpieczenie na wypadek trwałej niezdolności do pracy

Niektóre banki oferują także opcjonalnie:

- › ubezpieczenie zakupu,
- › ubezpieczenie gwarancji najniższej ceny,
- › ubezpieczenie towarów zakupionych przy użyciu karty (30 dni od zakupu).

W ubezpieczeniach na życie towarzystwo jest zwolnione z odpowiedzialności, jeżeli:

- › zatajono lub podano we wniosku nieprawdziwe informacje, które miały wpływ na zaistniałe zdarzenie – dotyczy to pierwszych 3 lat ubezpieczenia,
- › popełniono lub usiłowano popełnić samobójstwo – dotyczy to pierwszych 2 lat,
- › wskutek śmierci podczas działań wojennych, ubezpieczony został pozbawiony życia przez uposażonego.

KONKURS



Do wygrania **kolekcyjne monety** i ponad 1000 atrakcyjnych upominków.

Nagrodzimy osoby, które nadesłają najciekawsze i najpełniejsze odpowiedzi na poniższe pytania:

1. W jakiej firmie ubezpieczasz, lub ubezpieczyłbyś samochód?
2. Czy kiedykolwiek sam zgłosił się do Ciebie agent ubezpieczeniowy? Jeśli tak, to z jakiej firmy i jaką polisę chciał Ci sprzedać?
3. Podaj nazwy przynajmniej pięciu polis jakie możesz wykupić u agenta ubezpieczeniowego w swojej miejscowości.

Prosimy o nadsyłanie odpowiedzi na adres e-mail: konkurs@fortunaradzi.pl
Regulamin konkursu na www.fortunaradzi.pl

